



BIBLIOTEKA  
UNIWERSYTETU  
WROCLAWSKIEGO

295344

Mag. Zb. Muż.





295344 I

Oddz. Muzycz.

Biblioteka Jagiellońska



1001987193







295344

Oddz. Muzycz.



# SPIEWNICZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ



ZESZYT I.

WYDANIE DRUGIE POPRAWIONE.

NAKŁADEM KS. KS. MISYONARZY  
KRAKÓW — NOWA WIEŚ.

1919.



295344

I Mag. Mus.

1

„Młodzieży ty polska, młodzieży kochana,  
„Tyś skarbem swej ziemi, obroną swych gniazd!  
„Gdy wiara w twem sercu się tli niezachwiana,  
„Zwycięstwa nadzieja nam świeci z nad gwiazd!“  
(X. Fr. Harazin),

Na Ciebie, kochana młodzieży, zwrócone są dzisiaj oczy całego narodu. Bo gdy wśród huku armat, wśród łez i strumieni krwi Ojczyzna z grobu powstaje, kiedy jutrzienka wolności nam świtać poczyna i kiedy po długiej, męczeńskiej walce duch nasz uciśniony zwycięstwo odnosi, — od Ciebie zależy, jaka będzie przyszłość narodu i czy wolność na zawsze już przy nim zostanie. Pamiętaj, że Ty „skarbem“ masz być swej ziemi, że zawsze masz być gotową do obrony „swych gniazd“.

Atoli wiara w Twem sercu tlić się musi niezachwiana — święta Wiarą ojców Twoich, wiara w zdolność narodu do samoistnego życia i wiara w ostateczne zwycięstwo... Rozbudź więc w sobie prawdziwy patryotyzm, ukochaj Ojczyznę drogą, wolność ukochaj, —

*i ziemię świętą Twoją i język ojczysty i zwyczaj narodowe.*

*Ukochaj i te pieśni, które Ojcowie zostawili Ci w spuściznie, pieśni nabrzmiałe bólem, przesiąknięte krwią, i pełne łez wylanych nad nieszczęściami Ojczyzny. Z pieśni tych powieje na Ciebie duch minionych walk, duch niezachwianej nadziei i odważnego męstwa.*

*Wiedz, że w pieśni tkwi dziwna siła i moc, która Cię zdolna rozbudzić, zapalić do czynu i rozniecić w Tobie „świętą miłość kochanej Ojczyzny“. — Pamiętaj na słowa złotoustego Skargi:*

*„Świeccy, gdyby owe stare pieśni  
„i muzyki o wojnach, zwycięstwach,  
„i mężnych wojownikach zatrzymy-  
„wali, mężniejszeby serca mieli“.*

*Te więc pieśni i muzyki o Ojczyźnie, o zwycięstwach i o mężnych wojownikach ukochaj szczególnie i weź je Sobie za hasło patryotycznego życia, inne zaś piosenki niech Cię bawią i niech w chwilach zasepień będą Ci miłą rozrywką.*

*Kraków, w styczniu 1917 r.*



»Śpiewania słodka potęga  
»Zjadliwe zgrzoty płoszy,  
»Śpiewanie do serca sięga,  
»Jest źródłem wszelkiej rozkoszy«.

„O Polsce rozkosznie i śpiewać i śnić!...”

## I. Hymn narodowy.

Pierwsze trzy zwrotki \* hymnu wzięto z pieśni Alojzego Felińskiego, 1816 r., dalsze dwie \* z hymnu Anton. Góreckiego »O zachowanie wolności«, 1817 r. Przeróbkę obydwu pieśni śpiewano już przed 1830 r. — Melodya \*, mylnie przypisywana J. Kaszewskiemu i Kurpińskiemu, ma być melodyą starej pieśni kościelnej krakowskiej.



Bo - że! coś Pol - skę przez tak li - czne wie - ki  
Coś ją za - sła - niał tar - czą Twej o - pie - ki



O - ta - czał bla - skiem po - tę - gi i chwa - ly,  
Od nieszczęść, któ - re przy - gnę - bić ją mia - ly.



Przed Twe oł - ta - rze za - no - sim bla - ga - nie:



Oj - czy - znę wol - ną racz nam wró - cić Pa - nie!

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,  
Wspierał walczących za najświętszą sprawę, —  
I chcąc świat cały mieć ich męstwa świadkiem,  
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę:  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Uwaga. \* oznacza, że tekst względnie melodya uległy zmianie.  
† oznacza, że tekst jest skrócony.



Wróc nowej Polsce świetność starożytną!  
Użyźniaj pola, spustoszone łąny, —  
Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną, —  
Przestań nas karać, Boże zagniewany!  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Nie dawnoś wolność zabrał z Polskiej ziemi,  
A już krwi naszej popłynęły rzeki.  
O jakże musi być okropnie z tymi,  
Którzy Ojczyznę utracą na wieki!  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Jedno Twe słowo, ziemskich władców Panie!  
Z prochów nas znowu podnieść będzie zdolne, —  
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,  
Obróć nas w prochy, ale prochy wolne!  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Do tekstu powyższego dołącza się zwykle po czwartej zwrotce  
silka dalszych :

Boże, którego ramię sprawiedliwe  
Żelazne berła władców świata kruszy,  
Skarć naszych wrogów zamiary szkodliwe,  
Obudź nadzieję w bi dnej naszej duszy.  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Boże najświętszy! od którego woli  
Istnienie świata całego zależy,  
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,  
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży.  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Boże najświętszy! przez Twe wielkie cudy,  
Oddalaj od nas klęski, mordy boju,  
Połącz wolności węzłem Twoje ludy,  
Pod jedno berło „aniola pokoju“.  
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:  
Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!

## 2. Chorał (1846).

Słowa ułożył Kornel Ujejski do melodyi J. Nikorowicza.



Z dy - mem po - za - rów, z ku - rzem krwi bra - tniej  
Skar - ga to stra - szna, jęk to o - sta - tni,



Do Cie - bie, Pa - nie, bi - je ten głos!  
Od ta - kich mo - dłów bie - le - je włos.

*cresc.*



My już bez skar - gi nie zna - my śpie - wu,



Wie - niec cier - nio - - wy wrósł w na - szą skroń;



Wie - cznie, jak po - mnik Two - je - go gnie - wu,



Ster - czy ku To - bie bła - gal - na dłoń!

Ileż to razy Tyś nas nie smagał,  
A my nie zmyci ze świeżych ran,  
Znowu wołamy: — On się przebłagał,  
Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!  
I znów powstajem w ufności szerszi,  
Lecz za Twą wolą zgniata nas wróg  
I śmiech nam rzuca, jak gład na piersi:  
— A gdzież ten Ojciec? a gdzież ten Bóg?

I patrzym w niebo, czy też ze szczytu  
Sto słońce nie spadnie wrogom na znak;  
Cicho... i cicho pośród błękitu,  
Jak dawniej, buja swobodny ptak.  
Owóz w zwątpienia strasznej rozterce,  
Nim naszą wiarę ocucim znów,  
Błuznią Ci usta, choć płacze serce, —  
Sądź nas po sercu, nie według słów!

O Panie, Panie! ze zgrozą świata  
Okropne dzieje przyniósł nam czas:  
Syn zabił ojca, brat zabił brata,  
Mnóstwo Kainów jest pośród nas!  
Ależ, o Panie, oni niewinni,  
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz:  
Inni szatani byli tam czynni!  
O, rękę karaj, nie ślepy miecz!

Patrz, my w nieszczęściu zawsze jednacy:  
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd  
Modlitwą płyniem, jak senni ptacy,  
Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.  
Osłoń nas, osłoń ojcowską dłonią,  
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask,—  
Niech kwiat męczeński uspi nas wonią,  
Niech nas niebiański otoczy blask.

I z Archaniołem Twoim na czele,  
Pójdziemy potem na wielki bój —  
I na drgającym szatana ciele  
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!  
Zbłąkanym braciom otworzmy serca,  
Winę ich zmyje wolności chrzest;  
Wtenczas usłyszy podły bluźnierca  
Naszą odpowiedź: — Bóg był i jest!

### 3. Modlitwa narodowa (1863).

Słowa + układu M. Skalkowskiego z r. 1838. — Za Barańskim podaje się czasem X. K. Antoniewicza jako autora tej pieśni (4 zwrotki). Układ Skalkowskiego ma 8 zwrotek.

*mf* Bo-że Oj - cze, Two-je dzie - ci Pla - czą, że - brzą

le - pszej do - li, *f* Rok po ro - ku mar - nie le - ci,

*mf* My w nie - wo - li, my w nie - wo - li

Słowa Twoje nas uczyły:

„Każdy włos wasz policzony;“ —

Boże! policz te mogiły,

Te płaczące matki, żony.

My już tyle krwi przelali,

Że nią zmyte ojców grzechy, —

My już tyle łez splakali,

Że nie stanie łez pociechy.

Boże! patrz, my na kolana

Ścielem Ci się dziś w pokorze;

Polska łzami, krwią zalana —

Krwia i łzami — wskrześ ją, Boże!

### 4. Do Boga (1830).

Słowa ułożył Stefan Witwicki, — melodyę Fr. Lessel.

*mf* Wszech - mo - cny Bo - że, *p* oj - ców na - szych



Pa - nie! W To - bie na - dzie - ja na - sza i od -  
wa - ga; O wspar - cie Two - je,  
o swe zmar - twych - wsta - nie Twój lud Cię  
bła - - - - ga, Twój lud Cię bła - ga.

O, zbaw nas, Panie, przyjm żebrzące głosy,  
Wzmóż naszą siłę, daj nam zgodę, męstwo;  
W Twem świętem ręku składamy swe losy,  
Daj nam zwycięstwo!

Już nas od dawna srogie jarzmo ciśnie,  
Dziedzinę naszą wrogą rozszarpały;  
Niech po dniach kary dzień łaski zabłyśnie,  
Wróć nas do chwały!

Krwi nie wołamy, zdobyczy nie chcemy,  
Nie chcemy mordów, do łupiestw niezdolni,  
Tylko odzyskać Ojczyznę pragniemy,  
Tylko być wolni!

Ty, coś przed wieki był z ojcy naszymi,  
Racz wrócić wnukom dziadów ich spuściznę, —  
O, Boże, polskiej pobłogosław ziemi,  
Zbaw nam Ojczyznę!

Niech przed Twym ludem wrogi się ustraszą,  
W młodzieńczych sercach tchnij rycerzy męstwo,  
Za Twoją chwałę i za wolność naszą  
Daj nam zwycięstwo!

## 5. Mazurek Dąbrowskiego (1797).

Słowa są nieznaną odmianą »Śpiewu Legionów polskich« Józefa Wybickiego (1797). Przeródek tej pieśni i następnej jest kilkanaście. — Melodya \* podobno księcia Kleofasa Ogińskiego. — »Śpiew Legionów« przez 120 lat budził do czynów serca polskie, był zawsze i jest hymnem bojowym, świętą pieśnią narodową. — Pierwotnie zwrotka 3-cia przed 2-gą.

(Ligatury w drugiej części melodyi odnoszą się do numeru 6-go).

*p*

Jeszcze Polska nie zgi-nę - ła, pó - ki my ży-

je - my. Co nam ob - ca prze-moc wzię - ła,

Mo - cą od - bie - rze - my. Marsz, marsz, Dą-

*f*

bro-wski, z zie - mi wło - skiej do Pol - ski,

Za Twoim prze-wo-dem, złą-czym się z na-ro - dem



Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami;  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy. Marsz, marsz itd.

Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla Ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze. Marsz, marsz...

Już tam ojciec do swej Basi  
Mówi zapłakany:  
Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany. Marsz, marsz...

....., Moskal nie osiedzie,  
Gdy jąwszy pałasza,  
Hasłem wszystkich wolność będzie  
I Ojczyzna nasza. Marsz, marsz...

## 6. Śpiew narodowy (1830).

Słowa \* Stefana Witwickiego.

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Póki my żyjemy.  
Co nam obca moc wydarła,  
Mocą odbierzemy.

Co wszczęła rozpacz, To dokona męstwo,  
Marsz, marsz Polacy, Bóg nam da zwycięstwo!

Ojczyzna z grobu wstająca,  
Woła do swych dzieci:  
— Kto mój syn, kto prawy Polak,  
Niech do boju leci!

O, Matko nasza! O, Ojczyzno święta!  
My twoje dzieci, My skruszym twe pęta!

Za wolność, za kraj rodzinny,  
Śpieszmy do oręża!  
Wszak, bracia, nie wielka liczba,  
Lecz męstwo zwycięża.

Honor i chwała są przy naszej stronie,  
Słodko jest zginąć w Ojczyzny obronie!

O ziemi naszych pradziadów,  
Ziemia, krwią ich złana!  
Jużes nasza, już obcego  
Mieć nie będziesz pana.  
Do broni, bracia, do broni, do broni!  
Pod świętym znakiem Orła i Pogoni!

## 7. Rota.

Pierwsze trzy zwrotki Maryi Konopnickiej; autor ostatniej zwrotki nieznan. — Melodya Feliksa Nowowiejskiego. Na życzenie kompozytora przeprowadzono nieznaczne zmiany w melodii i rytmie. — »Rotę« (»Hasło«) pierwszy raz odśpiewano przy odsłonięciu pomnika Jagielly w Krakowie (1910). Już przed wojną stała się hymnem Skautów, później ulubioną choralną rotą przysięgi Legionów, obecnie ogólną własnością narodu.

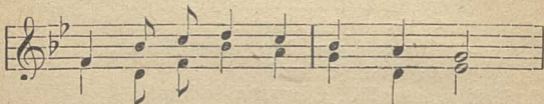
*Z zapalem. f*



Nie rzu - cim zie - mi, skąd nasz ród!



Nie da - my po - grześć mo - - - - - wy!



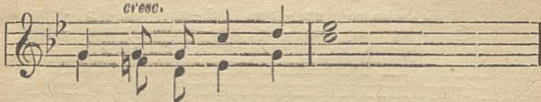
My, pol - ski na - ród, pol - ski lud,



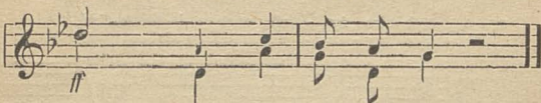
Kró - le - wski szczep pia - sto - - - - - wy.



Nie da - my, by nas znie - m - czył wróg!



Tak nam do - po - móż Bóg,



Tak nam do - po - móż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg...  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,  
Ni dzieci nam germanił.  
Wstanie potężny hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił —  
W ten dzień, gdy zagrzmie złoty róg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

\* \* \*

Przetrwamy złego losu dni,  
Duch nasz się zeń wyzwoli,  
A z naszych ofiar, trudu, krwi  
Powstanie mściciel doli,  
W złoty wolności zagrzmie róg...  
Tak nam dopomóż Bóg!

## 8. Marsz Skautów.



Wszy - stko, co na - sze, Pol - sce od - da - my,  
Świ - ty się bie - łą, roz - twórz - my bra - my,



W niej tyl - ko ży - cie, więc i - dziem żyć,  
Ha - sło wy - da - ne, wstań, w słońce idź!



Ra - mię pręż, sła - bość krusz,  
Na jej zew w bój czy trud,



Du - cha też, Oj - czy - źnie mi - lej służ!  
Pój - dzie rad har - ce - rzy pol - skich



lud, har - ce - rzy pol - skich lud.

Upoję chwilę, skrzydła motyle —  
Odrzucimy precz jako pusty żart,  
Usilna praca niech nas wzbogaca,  
Niech każdy więc z nas zdobędzie hart.

Ramię pręż...

Czynem bogaci, myślą skrzydlaci,  
Z płomiennych serc więc uczynimy grot;  
Naprzód wytrwale, śmiało, zuchwale,  
W podniebne szlaki skierujemy lot.

Ramię pręż...



## 9. Marsz Sokołów.

Słowa ułożył Jan Lam († 1886), melodyę \* W. Czerwiński.



O - spa - ly i gnu - śny, zgrzybia - ly ten świat, Na



no - we on ży - cia ko - le - - je Z wy -



go - dnej po - ście - li nie dźwi - ga się rad I



duch i cia - ło w nim mdle - - je. Hej



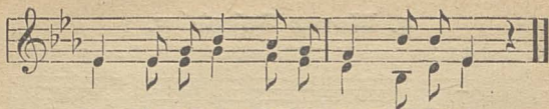
bra - cia So - ko - ły do - daj - my mu sił, By



ru - chu za - pra - gnał, by po - wstał i żył! Hej



bra - cia So - ko - ły, do - daj - my mu sił, By



ru - chu za - pra - nął, by po - wstał i żył.

W niemocy, senności i ciało i duch  
Napróżno się dźwiga i łamie;  
Tam tylko potężnym i twórczym jest duch,  
Gdzie wola silne ma ramię.

Hej, bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,  
Niech skrzydła sokole od młodych ma lat.

Wiec dalej, ochoczo, w daleki ten lot  
Sposobić nam skrzydła dla ducha, —  
Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,  
Gdzie woli siła posłucha.

Hej, bracia Sokoły, dodajmy mu siłę,  
By ruchu zapragnął, by powstał i żył!

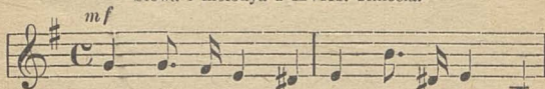
W Poznańskim do trzech powyższych strof Marsza dodają czwartą:

A kiedy wzmocnione i ciało i duch,  
Ojczyzna do boju zawoła,  
Staniemy natenczas przy druhu druh,  
Nie zbraknie żadnego Sokoła!

Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,  
Niech skrzydła sokole ma od młodych lat!

## 10. Marsz Konfederatów Barskich<sup>1)</sup>.

Słowa i melodia z XVIII. stulecia.



Marsz, marsz me ser - ce, po - bud - kę bi - ją,



Strze - laj mo - dli - two, a chwal Ma - ry - ę:

<sup>1)</sup> Konfederacya Barska: 1768 — 1772 r.





Bo u Ma-ry - i je - stoś w ko-men-dzie,



Nad Nią mo-cniej-szej świat mieć nie bę - dzie!

Feldgradon biją, stawaj do tropu,  
Żadnemu Pani nie da urlopu;  
Masz urlop życia, nie wiesz jak długo,  
Bądź-że tej Pannie na wieki sługą.

Stań do parolu, odbierz go śmiało,  
Aby na wieki w twem sercu trwało;  
Parol jest Jezus, hasło Maryja,  
Niech Im twe serce na wieki sprzyja.

Wierz artykuły mocno w twej wierze,  
Byś powinności pilnował szczerze;  
Jak zdradzisz Panią, będziesz w areszcie,  
Wspomnij o życia swojego reszcie.

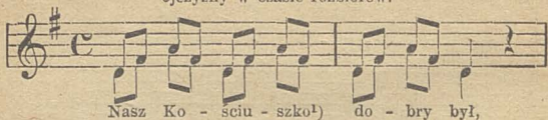
Dezertrować od Niej nie mogę,  
Bo mi uczyni w mem sercu trwozę;  
Pamiętaj na to, żeś w regimencie,  
Że musisz stanąć w każdym momencie.

Już capstrzyk biją, zamkną fortecę,  
Idź do kwatery wojska, człowiecze;  
Tam ci należy, tam idź, gdzie każą,  
Bo jak nie pójdziesz, z rangi wymażą.

A przy ostatnim życia momencie,  
Wybrańcem Panny bądź w regimencie;  
I żebyś poszedł z abszejtem swoim,  
Z błogosławieństwem Maryi twoim,

## II. Pieśń ludu z r. 1794.

Opuszczono zwrotki, w których pieśń ludowa chłocze zdrajców ojczyzny w czasie rozbiorów.



Jak puścili kartacze,  
Polskie wojsko aż płacze;  
Jak puścili łańcuchy,  
To ginęli jak muchy...

Jedni drzewo rąbali,  
Drudzy koniom dawali,  
Trzeci konia poili,  
Aby wrogów nie bili...

Nie mieliście litości,  
Nad królem jegomości,  
Samiście się rządzili,  
Moskwę do dom wpuścili.

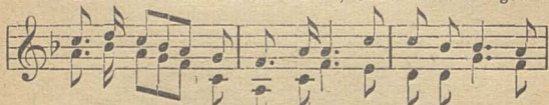
<sup>1)</sup> Tadeusz Kościuszko, Naczelnik narodu polskiego i wódz powstania w r. 1794 umarł 15 października 1817 r.

## 12. Polonez Kościuszki (1831).

Słowa Rajnolda Suchołolskiego, mel. \* Barcickiego (?).



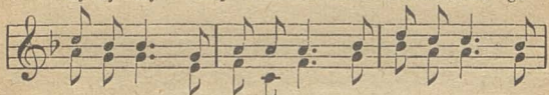
*mf*  
Patrz Kościu-szko na nas z nieba, Jak w krwi wro - gów



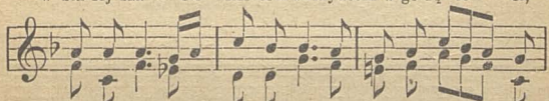
bę-dziem bro - dzić, Twe - go mie - cza nam po-trze - ba



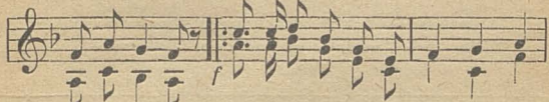
*p*  
By Oj - czy - - znę o-swo-bo-dzić. Wol-ność dro - ga



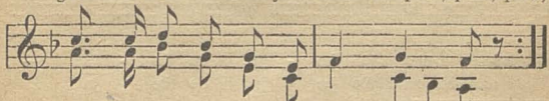
w bia-łej sza - cie Zło-tem skrzydłem w górę le - ci,



Na jej czo - le, pa-trzaj bra-cie, jak swo-bo - - - dy



*f*  
gwiazda świe-ci. O - to jest wol-no - ści śpiew, śpiew, śpiew,



My za nią prze - le - jem krew, krew, krew,

Kto powiedział, że Moskale  
Są to bracia nas Lechitów,  
Temu pierwszy w łeb wypalę  
Przed kościołem Karmelitów.  
Kto nie uczuł w gnuśnym bycie  
Naszych kajdan, praw, zniewagi,  
To, jak zdrajcy, wydrę życie  
Na niemszczonych kościach Pragi!  
Oto jest wolności śpiew i t. d.

Z naszym duchem i orężem  
Polak ziemię oswobodzi,  
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,  
Bo Chłopicki nam przewodzi!  
Tylko razem, tylko w zgodzie,  
A powstańców będziem wzorem; —  
Wszak Dyktator przy narodzie!  
Cały naród z Dyktatorem!  
Oto jest wolności śpiew i t. d.

### 13. Marsz obozowy <sup>1)</sup> (1831)

śpiewany w Teatrze Narodowym 8 lutego 1831 r., gdy wódz naczelny odjeżdżał do obozu.

Melodya: Kurpińskiego (?).

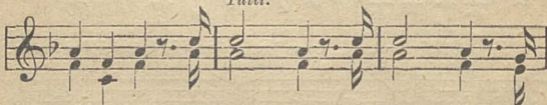
*Solo.*

*Duo.*



1. Bra-cia do bi-twy nadszedł czas, Trąbka do bo-ju
2. Ka-żdy od-wa-żnie czo - ło staw, Idź-my w o-bro-nie

*Tutti.*



wzy-wa nas, Do bo - ju, do bo - ju!  
naszych praw, Do bo - ju, do bo - ju! Za

<sup>1)</sup> Nr. 13 — 16 i 6 można śpiewać bezpośrednio po sobie (por. »Wieniec Pieśni narodowych« Galla),



*Soli.*



Po - spie-szaj-my wraz:  
świę - tość na - szych praw!

Zdra - dny są - siad  
Sro - dze prze - moc



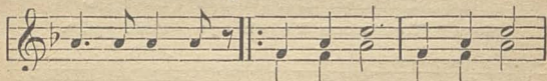
myśl na - tę - żył, Jak-by zni-szczyć pol-skie ple - mię,  
nas gnę - bi - ła, Po - de - pta - no na - sze pra - wa,



Wziął w o - pie - kę, u - cie - mię-żył, Rwał na czę - ści  
Oj - ców na-szych, na-sza sła - wa Po-śmie - wi-skiem

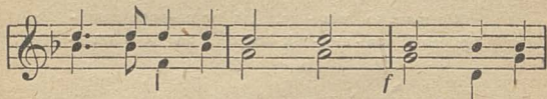
*ritard.*

*ff Tutti. a tempo.*



na - szą zie - mię.  
wro-gów by - ła.

W mści-wą dłoń, chwyć-my broń,



Zni - knie moc ty - ra - na.

Bij, śpie-waj



o wol - no - ści, a przy nas wy - gra - na!

Precz stąd, tyranie, precz stąd, precz!  
Bracia, wolności wznieśmy miecz!  
Do broni! do broni!  
Za wolność wznieśmy miecz!  
Ufność znikła między nami,  
Nagradzano przენiewierstwa,  
Otoczono nas szpiegami,  
Uprawiano fałsz i zdzierstwa.  
W mściwą dłoń i t. d.

Roty najeźdców trzeba znieść,  
Litwie odzyskać wolność, cześć!  
Na Litwę! na Litwę!  
Odzyskać Litwie cześć!  
Litwa dotąd jarzmo dźwiga,  
Wróg tam pastwi się bezkarnie, —  
Jakież serce się nie wzdryga  
Na bezprawia, na męczarnie?!  
W mściwa dłoń i t. d.

## 14. Marsz Żuawów (1863).

Słowa \* Włodzimierza Wolskiego (†1883). Mel. \*.



Nie masz to wia - ry, jak w na - szym zna - ku,  
Śmiech i ma - nie - rek brzęk na bi - wa - ku,



Na ba - kier fe - - zy, do gó - ry  
W mar - szu się i - - dzie, jak gdy - by





wą - sy.                    Lecz gdy bój za - wrze, to                    nie na  
w płą - sy.                    Miecz i ka - ra - bin do                    rę - ki



żar - ty,                    bie - rzem.                    A Po - lak w bo - ju



kie - dy u - par - ty, sta - nie od - ra - zu



sta - rym żoł - nie - rzem. Marsz, marsz Żu - a - wy,



na bój, na krwa - wy, Świę - ty, a pra - wy,



Marsz Żu - a - wy, marsz!

Pamięta Moskwa, co Żuaw znaczy, —  
Drżąc, żołdak jego wspomina imię;  
Sporo bo nakłuł carskich siepaczy  
Brat nasz, francuski żuawek w Krymie.  
Miechów, Sosnowkę, Chrobrz, Grochowiska,  
Dzwoniąc też w zęby, wspomni zbir cara;  
Krwia garstka doszła „mężnych“ nazwiska,  
Garstka się biła, jak stara wiara.

Marsz, marsz Żuawy i t. d.

Kiedy rozsypiem się w tyraliery,  
Zabawnie pełzać z bronią jak krety;  
Lecz lepszy ogień — gęsty a szczery,  
I lepszy rozkaz: — Marsz na bagnety!  
Bo to sam bagnet w ręku aż rośnie,  
Jak wzrasta zapal w dzielnym ataku; —  
„Hura i hura“ huczy radośnie,  
Górami krzyż biały na czarnym znaku!

Marsz, marsz Żuawy i t. d.

W śniegu i błocie mokre noclegi,  
Choć się zasypia przy sosen szumie;  
W ogniu maleją djablo szeregi,  
Chociaż się zaraz szlusować umie.  
A braciom, ległym na polu chwały  
Mówimy: — Wkrótce nas zobaczycie!  
Wpierw za jednego z nas — pluton cały  
Zbójów nam odda marne swe życie.

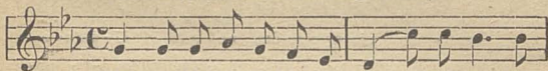
Marsz, marsz Żuawy i t. d.

Słońce lśni jasno, albo z za chmury;  
Różne są losy nierównej wojny;  
Żuaw ma zawsze uszy do góry,  
Z bronią u boku zawsze spokojny.  
Kiedyśmy mogli z dłońmi gołymi  
Oprzeć się dzikiej hordzie żołnierzy,  
To z bronią wyprzem ich z polskiej ziemi,  
Nie zna Żuawów, kto w to nie wierzy!

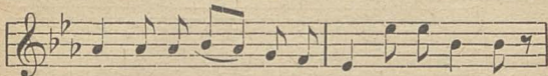
Marsz, marsz Żuawy,  
Na bój, na krwawy,  
Święty, a prawy,  
Marsz, Żuawy, marsz!

## 15. Modlitwa za poległych.

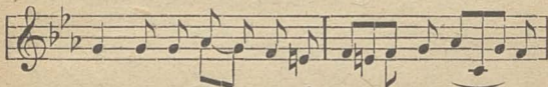
Słowa z hymnu: »Boże coś Polskę« — Melodya Fryd. Chopina  
(transkrypcya marsza żałobnego b-mol).



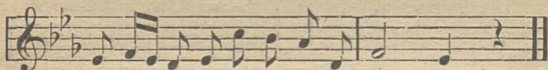
Gdy na-ród pol-ski dzi-siaj we łzach to - nie,  
Bo - że najświętszy, przez Chry-stu - sa ra - ny,



Za naszych bra - ci po - le - głych bła-ga - my:  
Świeć wie-ku - i - ście nad bra - ćimi zmar-ły - mi,



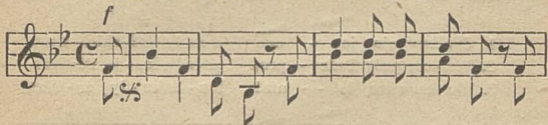
By ich męczeństwem uwień-cho - ne skro - nie  
Wejrzij na lud Twój nie - wo - łą znę-ka - - ny,



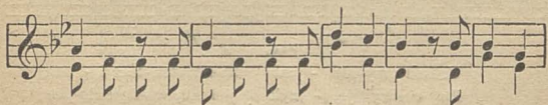
(Nam) do wol - no-ści o - two-ry - ły bra - - my.  
Przyjm(ij) o - fia-ry sy-nów polskiej zie - - mi.

## 16. Marsz, za Bug! (1830).

Tekst † Seweryna Goszczyńskiego.



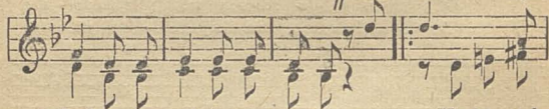
U - derz - cie w bę - bny, za - graj - cie nam w ro - gi, za



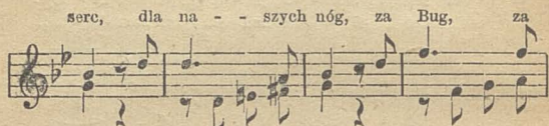
Bug, za Bug, za Bug, za Bug, za Bug, za Bug! Niech lo - tne



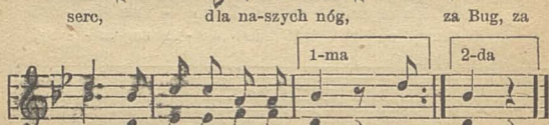
ser - ce nie wyprze-dza no - gi, U - derz - cie  
Dla na - - szych



w bę-bny, za - graj-cie nam w ro-gi: Dla na-szych



serc, dla na - - szych nóg, za Bug, za



Bug! za Bug, za Bug, za Bug! Dla Bug *Fine.*



1. Już tam nie je - den z za-bu-zań-skich braci
2. War-czy próg Dale - pru, po-mru-ku - je Dźwi-na,
3. Wo-dzu nasz, Ja - - nie! bia - ło or - ły że-brzą,

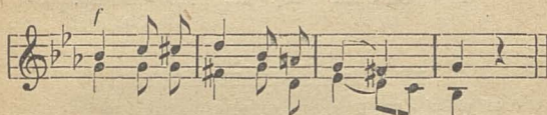


Uchem przy zie - mi ka-żdy ten-tent i - ma;  
Bo cu-dzy je - zyk pol-ską wo-dę chle-pce;  
O-gniem Gro-cho - wa i Wa-wru na - pa - dem;





Ty-siąc go ra - zy i chwyta i tra - ci,  
 Wy - je ste - pa - mi polska U - kra - i - na,  
 Niech się co - prę - dzej brze-gi Bu-gu sre-brzą



A nas jak nie - ma, tak nie - - - ma!  
 Bo cu-dzy koń step jej de - - - pce;  
 Try-um - fu - ją - cem ich sta - - - dem;



A po - sio - dła - ne, po-kiel-zna-ne ko - nie,  
 Dy - szy nie - chę - cią ba - gni-ste Po - le - sie,  
 Niech po-strze-lo - ny ten potwór dwu-gło - wy



Strzy - gą u - sza - mi, rzą do na szych ko - ni,  
 Bu - rza-mi gro - żą naddnieprzańskie ska-ly;  
 Po na-szej zie - mi dłu-żej się nie sta-nia!



A o-stre sza-ble i na-bi - te bro - nie,  
 Le - si - sta Li-twa da - sa się i ćmi się,  
 Wy - puść o - sta-tni po - cisk pio-ru - no - wy,

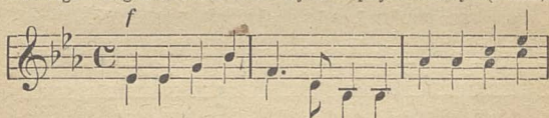


Brzę - cza - nu - tą na - szej bro - ni!... U -  
 Na nasz po - chód o - pie - sza - ły. U -  
 I skróć mu mę - ki sko - na - nia. U -

*Da capo al fine.*

## 17. Żołnierska dola.

Tekst tej pieśni i następnej jest wyjęty z licznych przeróbek starej żołnierskiej pieśni p. t. »Żołnierz ochoczy«, powstałej około 1800 roku. Dzięki swej dziarskiej melodii rozbrzmiewa i dziś jeszcze w szeregach Legionów z tekstem mniej lub więcej zmienionym (Nr. 18).



A kto chce roz - ko - szy u - żyć, A kto chce roz -



ko - szy u - żyć, Niech do woj - ska i - dzie słu - żyć,



Niech do woj - ska i - dzie słu - żyć.

Tam rozkoszy on użyje,  
 Łez jak wody się napije.

Jak mu mundur przymierzają,  
 Kijem plecy okładają.

# ŚPIEWNICZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ

zawierający

dawne i nowsze pieśni z muzyką na dwa głosy

opracował

KS. W. ŚWIERCZEK

ze Zgromadzenia Ks. Ks. Misyjonarzy.

Zeszyt I.

Wydanie drugie poprawione.

Nakładem Ks. Ks. Misyjonarzy, Kraków 9, Nowa Wieś.

Tamże skład główny.

1919.

Własność zastrzeżona.

295 344

I Mag. Oldr. Myr-



Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ul. Mikołajska L. 13  
pod zarządem J. Dziubanowskiego.



A jak go na musztrę proszą,  
Trzysta pałek za nim noszą.

Potem każą maszerować,  
Jeszcze lepiej niż tańcować.

Niema komu pożałować,  
Ani go też poratować.

Kiedy pójdzie na kraj świata,  
Nie zobaczy siostry, brata;

Ni żadnego przyjaciela,  
Tylko Boga Zbawiciela.

### **18. Marsz ułański (1863).**

Słowa <sup>†</sup>\* układu E. Buławy; — mel. Nr. 17.

Jak to na wojence ładnie,  
Kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie ratują,  
Jeszcze końmi potratują.

Kapitan z pułku wymaże,  
Porucznik grzebać rozkaże.

A za jego trudy, prace,  
To mu bęben zakołace.

A za jego młode lata,  
Zagra trąbka tra ta ta ta.

A za jego twarde znoje,  
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego krwawe rany,  
Dołek w ziemi wykopany.

Tylko grudy zaburzały,  
Chorałewki załurzały.

Śpij kolego! twarde łożel  
Zobaczym się jutro może.

Śpij żołnierzu, a w tym grobie  
Niech się Polska przyśni tobie.

## 19. Piosnka o żołnierzu tułaczem.

Słowa i melodya starodawne. Najdawniejszy znany tekst pochodzi z XVI. wieku, gdzie stanowi drugą część pieśni »Piękne jest koło rycerskie« (Mazanowski). Nasza piosenka zawiera z wyżej wzmiankowanego tekstu zwrotki 2-gą do 6-tej. Mel. 2-ga Nr. 61 II. Zesz.

*f* I - dzie żoł - nierz bo - rem, la - sem,  
*mf* bo - rem, la - sem, przy - mie - ra - jąc  
*p* z glo - du cza - sem, z glo - du cza - sem.

Suknia na nim nie blakuje,  
Wiatr dziurami przelatuje.

Chociaż żołnierz obszarpany,  
Przecież stoi między pany.

Trzeba-by go obdarować,  
Chleba, soli nie żałować.

Wtenczas żołnierza szanują (uszanują),  
Kiedy trwozę na się czują.

Zapłaćże mu Jezu z nieba,  
Boć go pilna jest potrzeba.

\* \* \*

W kotły, bębny uderzyli,  
Na wojenkę zatrąbili.

Starsza siostra usłyszała,  
Konia bratu osiodłała.

Młodsza miecz mu przypasała,  
Sama rzewnie zapłakała.

Nie płacz, nie płacz siostró brata,  
Powrócę ja za trzy lata.

Nie wyszło roku półtora, (tak półtora)  
Wojownicy jadą z pola.

Witam, witam mospanowie,  
Daleko tam brat na wojnie?

Leży w polu na Podolu,  
Prawą nóżkę ma w strzemieniu.

Konik jego wedle niego,  
Grzebie nóżką, żałuje go.

I wgrzebał się po kolana,  
Żałujący swego pana.

Wstawaj panie młodzusięńki,  
Ja, twój konik wiernusięńki.

Póki na mnie pan mój siadał,  
To ja czyste ziarno jadał.

Teraz nie mam sieczki, słomy,  
Rozdziubią nas kruki, wrony.

## 20. Powrót z wojny.

Tekst dawny, skrócony. — Melodya jak Nr. 19.

Jedzie, jedzie rycerz zbrojny,  
Już powraca z krwawej wojny.

Suknia na nim krwią zboczona,  
Szabla jego wyszczerbiona.

I wita go ojciec stary,  
Siostry niosą bratu dary.

Bracia wszyscy go witali,  
Sąsiedzi się radowali.

Matko moja, wyjdź do syna,  
Jak szczęśliwa to godzina.

Niech uściskam twoje nogi,  
Przywitajże syna z drogi.

Jakże ja mam wyjść do ciebie?  
Ach! po moim już pogrzebie.

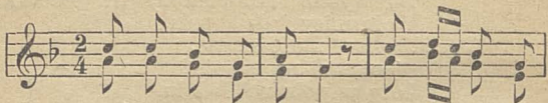
Pokój mi z ziemi zrobiony,  
Kamieniami wyłożony.

Wiecznie będę żył w żałobie,  
Gdy mateńka moja w grobie.

Z Ukrainy rycerz zbrojny  
Już nie wróci nigdy z wojny.

## 21. Piosnka hulańska.

Słowa i melodya starodawne. — Śpiewa się także na mel. Nr. 26.



Je - dzie hu - lan la - sem, po pań-sku z ha-



la - sem, Pie-chur za nim bo - kiem, (bo - kiem)



po - trzą - sa tło - mo - kiem. Pie - chur za nim



bo - kiem, (bo - kiem) po - trzą - sa tło - mo - kiem.

Jedzie hułan lasem, podkówki mu brzęczą,  
Piechur za nim bokiem (bokiem) z tornistrą cielecą...

Hułany panięta, pojedli cieleęta,  
A piechury rury (rury) noszą po nich skóry.

Kamasze na nogach, tornister ze skóry,  
Jakże was tu kochać (kochać) obrzydłe piechury.

Zaś u nas hułanów to taka ochota,  
Lepszy (lepszy) was hulański, niż cała piechota.

Wstąpił sobie hułan na szklaneczkę miodu,  
Sięgnął (sięgnął) do kieszeni, pieniędzy jak lodu.

Wstąpił sobie piechur, na szklaneczkę piwa,  
Sięgnął (sięgnął) do kieszeni, a pieniędzy niema.

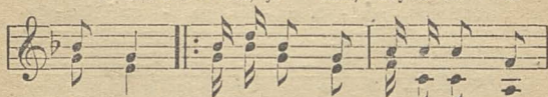


## 22. Pieśń o Drewiczu.

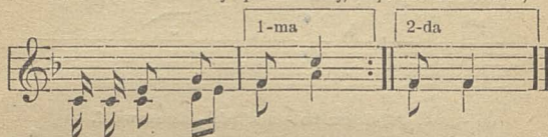
Słowa † z XVIII. wieku. — Można także śpiewać na mel. Nr. 21.



Je-dzie Dre - wicz, je - dzie, trzysta ko - ni



wie - dzie. Oj po-cze - kaj, pã-nie Dre - wicz,



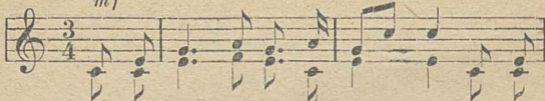
Nie two - je to bę - dzie. bę - dzie.

Od bram Częstochowy zabrzmiały podkowsy,  
 Ho, ho! teraz panie Drewicz, nie uniesiesz głowy.  
 To Kaźmierz Pułaski, konfederat Barski;  
 Ty wiesz dobrze panie Drewicz, że to rębacz dziarski.  
 Drewicza ujęto, w kajdany opięto,  
 Hej, panowie bracia szlachta, to nam dzisiaj święto.  
 Drewiczowe ręce, Drewiczowe ręce,  
 Już nie będą wywijały szablą po wojence.  
 Drewiczowe nogi, Drewiczowe nogi,  
 Już nie będą zachodziły Pułaskiemu drogi.  
 Drewiczowe oczy, Drewiczowe oczy,  
 Już nie będą popoglądać, skąd Zaręba kroczy.  
 Drewiczowe uszy, Drewiczowe uszy,  
 Już nie będą podsłuchiwać, skąd pan Sawa ruszy,  
 Obcinałeś ręce, obcinałeś uszy, [duszy.  
 Naszym panom-braciom szlachcie, dziś myśl o swej  
 Chłopcze podaj skrzypce, podaj i oboje,  
 Niech ja zagram senatorom, patrząc na śmierć twoję.

## 23. Śpiew ułanów 2. pułku z 1831 r.

Słowa \* Józefa Przerwy Tetmajera.

*mf*



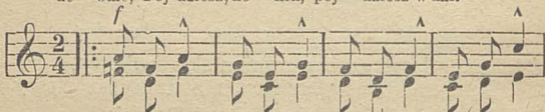
Jak wspa - nia - ła na - sza po - stać, kie - dy



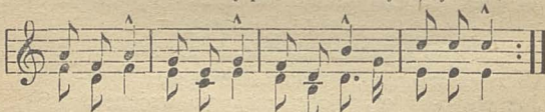
w słoń - cu bł - szczy stal, Koń rwie zie - mię, nie chce



do - stać, Pój - dziesz, ko - niu, pój - dziesz w dal.



Ta - ki los wy - padł nam: dzi - siaj tu, ju - tro tam!



Ta - ki los wy - padł nam: dzi - siaj tu (a) ju - tro tam!

Nie płacz, nie płacz, matko, wiele,  
Tylko jedną łezkę zroń;  
Pójdźcie, drodzy przyjaciele,  
Niech uściskam waszą dłoń.

Taki los itd.

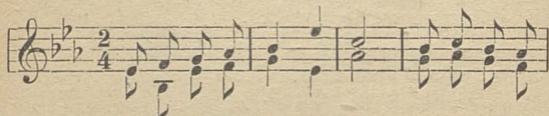
Czyż nie mamy żyć wesoło,  
Wszak nie wiemy, gdzie nasz grób;  
Mała kulka świśnie w czoło  
I o ziemię runie trup.

Taki los itd.

Wojna — czysta loterya,  
Kule — gałki, numer nań;  
Tam nie rządzi filuterya  
Tam los — szczęścia niesie dań.  
Taki los itd.

## 24. Pieśń ludu radomskiego z r. 1847.

Tekst \* † dawny.



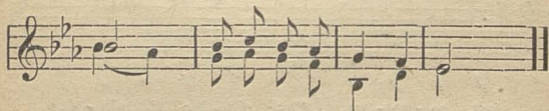
Hej, tam w polu je - zio - ro, Nad je - zio-reim



cie - mny las. Wyj - dę ja, wyj - dę



na wy-so-kie gó - ry, Czy nie je - dzie kto do



nas, Czy nie je-dzie kto do nas?

Jedzie, jedzie Jasieńko, da, na wronym koniku,  
Przypina sobie tę swoją szabliszę,  
Do lewego, do boku.

A jak szabelkę przypiął, obejrzał się na swój dom  
Do Boga westchnął, serdecznie zapłakał,  
Zadrzał pod nim wrony koń.

O moja pani matko, da, czy wy mię nie znacie?  
Na koniu wronym i przed waszym domem,  
Że mnie nie powitacie!

Matka w okienku stała, oj, stała i płakała; —  
Witajże synu, co to za przyczyna,  
Kto do wojska cię oddał? —

Oddał ci mnie ten nasz pan, oddaźże mnie gminny wójt,  
Przemocą wzięli, w żelaza mię spięli,  
Jeszcze wartę przydali.

Jeszcze wartę przydali, od wieczora do rana;  
Skoro świtało i na dzień błysnęło,  
Do Radomia pognali.

Przyjechali przed Radom, zawołali: Taradom!  
Otwórzcie wrota, wiozą wam rekruta  
Gminny wójt i sam nasz pan.

## 25. Pieśń żołnierska z r. 1863.

Zwrotki wybrane \*.

*p*  
Od War-sza-wy do Kra-ko-wa<sup>1)</sup> wszę-dy dro - ga

*f*  
jest go - to - wa. Choć chło-dno i gło - dno,

1-ma 2-da  
Ży - jem so - bie swo - bo - dno. swo - bo - dno.

<sup>1)</sup> Obecnie śpiewa się: Od Krakowa do Kijowa.



Indyk zaraz wyskakuje,  
Gdy żołnierza we wsi czuje.  
Choć chłodno itd.

Bezróg kwiczy, baran beczy,  
Boć to żołnierz — straszne rzeczy.  
Choć chłodno itd.

Kaczor mówi: kwak mospanie,  
Bo i nam się w łeb dostanie.  
Choć chłodno itd.

Kogut do kur: hyc! na grzędę!  
Bo żołnierze idą tędy.  
Choć chłodno itd.

Stoi żołnierz na kwaterze,  
Ostatnią gęś babie bierze.  
Choć chłodno itd.

Baba idzie do rotmistrza,  
A gęś z garnka łeb wytrzyszcza.  
Choć chłodno itd.

Żołnierz złapał kawał kija,  
A gęś łeb do garnka skryła.  
Choć chłodno itd.

Baba wraca od rotmistrza,  
A gęś z garnka do tornistra.  
Choć chłodno itd.

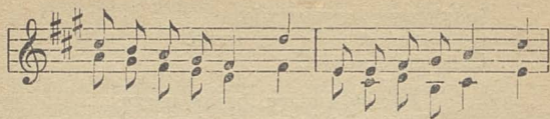
## 26. Pieśń podhalańska.

Tekst † starodawny (podług Tetmajera), melodia z Encyklopedyi  
Glogera do »Jedzie hulana lasem«.



Wer-bu - je, wer-bu - je cy-sar-ka Te-re-ska<sup>1)</sup>,

<sup>1)</sup> Cesarzowa Marya Teresa († 1780 r.).



Juz po-wer-be-wa - ła, ka - ny ja - ka wie - ska,



Juz po-wer-bo-wa - ła, ka - ny ja - ka wie - ska!

Werbujom, werbujom i na siłę bierom,  
Nasi horni hłopy, ka się popodziejom.

Howałaś mnie matko, jak psenicne ziarno,  
Teraześ mie dała cysarecce darmo!

• Cyli na miastecku, cyli na dziedzinie,  
Kie mie trefi kulka, to mie śmierć nie minie.

Nie umrem na ziemi, umrem na koniowi,  
Jak z konia polecem, sabla mi zazwoni.

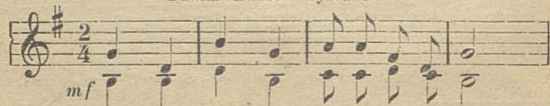
Syćko popatrzujem ku temu Giewontu,  
Nimogem utrzymać głowicki do frontu.

Kiek na wojnę jehał, ociec na mnie wołał:  
Wróc sie synu, wróc sie, bo ja cie odhował.

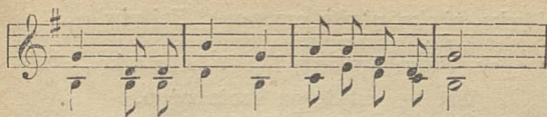
Synaeku przy wojsku nie zabacuj o tem,  
Ześ pasał krowicki u matki, pod płotem...

## 27. Piosnka żołnierska.

Dawna. Zwrotki wybrane \*.



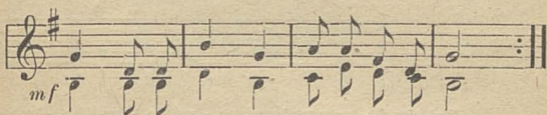
Łą - czko, łą - czko, łą - czko zie - lo - na!



Hej! łączko, łą - czko, łączko zie - lo - na!



Któż cię bę-dzie łączko kościł, jak ja szablę bę-dę nosił,



Hej! łą - czko, łą - czko, łączko zie - lo - na!

Rolo, rolo, rolo zorana! Hej rolo...

Kto ciebie będzie bronował,  
Jak ja będę maszerował? Hej rolo...

Ogród, ogród, ogród różany! Hej ogród...

Któż tu będzie ogrodnikiem,  
Jak ja będę wojownikiem? Hej ogród...

Wodo, wodo, wodo głęboka! Hej wodo...

Któż tu będzie konie poił,  
Kiedy ja się będę zbroił? Hej wodo...

Koniu, koniu, koniku siwy! Hej koniu...

Kto cię będzie koniu pasał,  
Jak ja będę w wojnie hasał? Hej koniu...

Krówki, krówki, krówki łaciate! Hej krówki...

Kto tym krówkom poda trawy,  
Jak ja pójdę na bój krwawy? Hej krówki...

Fajo, fajo porcelanowa! Hej fajo...

Któż cię będzie fajko kurzył,  
Jak ja będę w wojsku służył? Hej fajo...

Piwko, piwko, piwko czerwone! Hej piwko...  
 Któż cię będzie piwko pijał,  
 Jak ja wrogów będę bijał? Hej piwko...

Wsiędę, wsiędę na konia mego,  
 Od króla, pana darowanego,  
 I jak wezmę szablę w rękę,  
 To pojedę na wojenkę!  
 Hej, hej, pojedę, hej, na wojenkę!

## 28. Marsz strzelców.

Słowa\* (z »Pieśni zbudzonych« 1863 r.) i mel. \*: Wł. L. Anczyca.



Hej strzel - cy wraz! nad na - mi o - rzel bia - ły,  
 Wnet z na - szych strzelb pio - run - ne za - grzmiały strzały,



A prze - ciw nam śmier - tel - ny sto - i wróg;  
 A lo - tem kul kie - ru - je Zba - wca Bóg!



Więc go - tuj broń i ku - le bij głę - bo - ko,



O oj - ców grób ba - gne - tów po - ostrz stal!

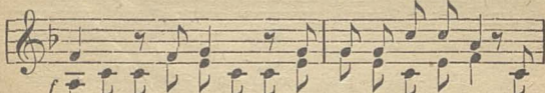


Na od - głos trąb twój sztu - ciec bierz na o - kol

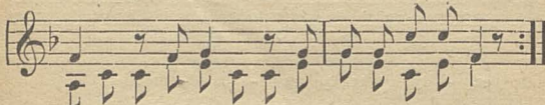




Hej! ba-czność! cel! i w leń lub ser - ce pał! Hej



trąb! hej trąb! hej trąb! hej trąb! strze-le-cka trąb-ko w dal! A.



kłuj! a kłuj, a rąb! a rąb I w leń lub ser-ce pał!

Wzrósł liściem bór, — więc górą, wiara strzelcy,  
Masz w rękę broń, a w piersiach święty żar, —  
Hej, Moskwa tu, a nuże tu, wisielcy!  
Od naszych kul nie schroni książ ni car!  
Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal:  
Dziś splącam łzy sióstr, matek i wdów jęki.

Hej! bacznosc i t. d.

Chcesz zdłużyć nas, oszukać chcesz nas czule —  
Plujem ci w twarz za morze twoich łask!  
Amnetyą twą owiniem nasze kule,  
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.  
Do Azji precz, potomku Dżengishana!  
Tam naród twój, tam ziemia carskich pól,  
Nie dla ciebie krwią ziemia nasza złana.

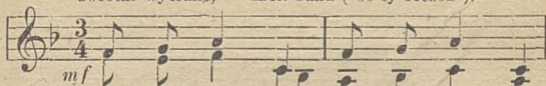
Hej! bacznosc i t. d.

Do Azji precz, tyranie! tam siej mordy:  
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmierć, —  
Tu Polska jest, tu zginięz i twe hordy,  
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć!  
O Boże nasz! o Matko z Jasnej Góry,  
Wysłuchaj nas! Niech korna łza i żal  
Przebłaga Cię! Niewoli zerwij sznury!

Hej! bacznosc i t. d.

## 29. Rok 1914.

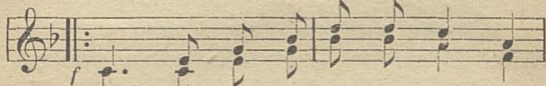
Stara piosenka żołnierska, przystosowana do obecnej wojny,  
zwrotki wybrane, — mel. stara (1866-ty roczek).



Dzie - więć - set czter - na - sty ro - czek



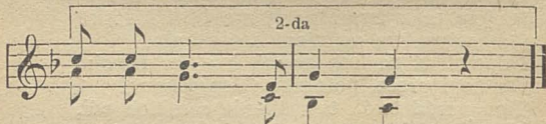
ca - ły krwią za - la - ny,



Któ - ry chło - piec naj - zgra - buiej - szy,



do woj - ska od - da - ny.



do woj - ska od - da - ny.

Który chłopiec najzgrabniejszy,  
Sam do wojska idzie,  
Nie boi się rany, śmierci,  
Da se radę w biedzie.

Hej, nad Wisłą, pod Kraśnikiem  
Zeszło słońce krwawo.  
Oficerzy krzyczą na nas:  
Dalej chłopcy, żwawo!

Chłopcy piersi nadstawili,  
Jak kamienne mury,  
A Moskale biją do nas  
Jak grad z ciemnej chmury.

Płaczą matki za synami,  
Żony za mężami,  
Że ich wiele wyginęło  
W wojnie z Moskalami.

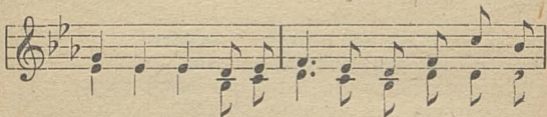
Nie wie matka o swym synie,  
Ani o pogrzebie,  
Życz mu matko szczęśliwości,  
Niech króluje w niebie.

### 30. Pułk trzeci.

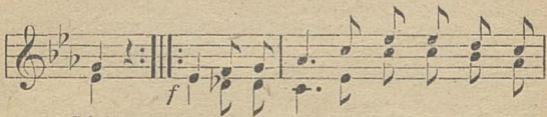
Współczesna, podaje krótko historję 3-go pułku. — Mel. pieśni Czwartaków: »Walecznych tysięcy« (II. zeszyt) — według Abt'a mel. \* francuska(?) ze sztuki Holtei'a: »Der alte Feldherr« (1826).



Wa - lecznych le - gion od - cho - dzi z Kra -  
Z ba - gne - tem w rę - ku, pod - nie - sio - na



ko - wa, Przy - się - ga Pol - sce: na - szym świad - kiem  
gło - wa, Śmia - ło wy - zy - wa: nie - chaj za - drży



Bóg!  
wróg!

Już trąbka dzwo - ni, za - pał w ser - cach



nie - ci, Da - lej o - cho - czo i - dzie w bój pułk



trze - ci.

trze - ci.

Wiadoma światu wśród Karpat dolina,  
Gdzie nieprzyjaciel swoim hucem stał,  
Tam za Pasieczną krwawy bój się wszczyła,  
Już wróg odparty, nasi za nim w cwał.  
Paniczny postrach wśród kozaków nieci  
Dzielny Legionów ochotny pułk trzeci.

Pod Mołotkowem wróg się dumnie zrywa,  
Otacza naszych dzikiej hordy wał  
Śmierć albo życie, tu wyboru niema,  
Pułk nasz wśród ognia stoi tam, gdzie stał.  
I już dla reszty wolny odwrót świeci,  
Wroga powstrzymał waleczny pułk trzeci.

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie,  
Zawsze wytrwały jako bitwy pan,  
Okopy wznosi w Rafajłowskiej nawie,  
W Bystrzycy zmywa krew obeschłą z ran.  
Krew rzeką płynie, księżyc blade świeci,  
Krew to walecznych, przelał ją pułk trzeci.

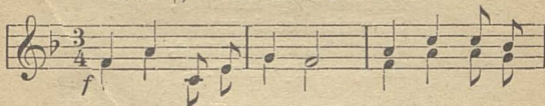
Wśród opok, jarów śniegiem wyścielonych,  
Młódź nasza trzyma wrogów wielką moc,  
Uśmiech na twarzach żołnierzy znużonych,  
W górach na straży stoją dzień i noc.  
Karabin w ręku, na nim bagnet świeci,  
Z myślą wesołą służą polskie dzieci.



### 31. Piosnka ułanów Beliny.

Powstała na cześć pierwszego wodza ułanów legionistów.

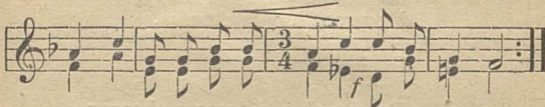
Słowa \*†, — mel. ludowa z okolic Jasła.



Hej, tam od Kra - ko - wa, mo - dra Wi - śła



ply - nie, Szem - rzą fa - le, fa - le szem - rzą



Piosn - ki o Be - li - nie, piosnki o Be - li - nie.

Piosnki o Belinie,  
I o jego sławie,  
Wyjm, Belino, swą szabelkę,  
Prowadź ku Warszawie.

Gdy Moskale ujrzą  
Ułańskie rabaty,  
Uciekają strachem zdjęci  
Braci naszych katy.

Hej, tam pod Warszawą  
Modra Wisła płynie,  
Szemrzą fale, fale szemrzą  
Piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie  
I jego ułanach,  
Brzmij piosenko ty ułańska,  
Siej postrach w tyranach.

### 32. Pieśń Krakusa.

Śpiewana w 13 pułku krakowskim. Zwrotki wybrane. Mel.: Nr. 31.

Hej, chłopcy Krakusy,  
Stawajcie co żywo,  
Już trębacze alarmują,  
Zaczyna się żniwo.

Moskał idzie naprzód,  
Zaszedł aż pod Kraków,  
Poczekajże ty Moskału,  
Poznasz ty Polaków.

Moskału, Moskału,  
Ty łajdacka duszo,  
Maszeruje pułk trzynasty,  
Na proch cię rozkruszą.

Panie poruczniku,  
Prowadź-że nas dalej,  
Bo my dzisiaj jeszcze chcemy  
Szturmować Moskali.

Nie damy się chłopcy,  
My krakowskie dzieci,  
Wyrzucimy wroga z kraju,  
Jak plugawe śmieci.

### 33. Pieśń szwadronu Wąsowicza<sup>1)</sup>.

Na melodyę Nr. 17.

Nasz Wąsowicz chłop morowy ] *bis*  
Zbił Moskali w Cucełowej. ] *bis*

Odznaczył się szwadron drugi,  
Wrażej krwi on przelał strugi.

---

<sup>1)</sup> Rotmistrz Zbigniew Dunin Wąsowicz, komendant 2-go dywizyonu kawaleryi, padł pod Rokitną w czasie wiekopomnej szarży na potrójne kryte okopy rosyjskie 13 czerwca 1915 roku.

Myśmy w opłotkach stanęli,  
 Na Moskwę ogniem plunęli.  
 Kozacy ku nam pognali,  
 Lecz ognia nie wytrzymali.  
 Rotmistrz stał na środku drogi,  
 Z pistoletu prażył wrogi.  
 Armaty basem śpiewały,  
 Lecz śmiał się z nich szwadron cały.  
 Dwie godziny bitwa trwała,  
 Jest z niej dla szwadronu chwała.  
 Więc kto chce rozkoszy użyć,  
 Niech w ułany idzie służyć.

### 34. Kadrówka.

Pieśń\*† pierwszej kompanii kadrowej przy wejściu do Kielec 12 sierpnia 1914; melodia warszawskiej piosenki: »Siwa gąska, siwa...«.

*mf* Ra - du - je się ser - ce, ra - du -

je się du-sza, gdy pierw - sza ka-dro-wa na Mo -

*f* ska - la ru-sza, Oj da, oj da da - na, kom - pa -

nio ko-cha-na, nie masz to jak pierw-sza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,  
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.

Oj da, oj da dana i t. d.

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,  
To kul z Manlichera nikt mu nie poskapi.

Oj da, oj da dana i t. d.

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,  
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.

Oj da, oj da dana i t. d.

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,  
To pierwsza kadrowa gwardyą zostanie.

Oj da, oj da dana i t. d.

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,  
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.

Oj da, oj da dana i t. d.

\* \* \*

Chociaż w butach dziury, na mundurach łąty,  
To pierwsza kadrowa pójdzie na armaty.

Oj da, oj da dana i t. d.

Nie zbraknie nam nigdy do boju ochoty,  
Z naszym komendantem atakujem płoty.

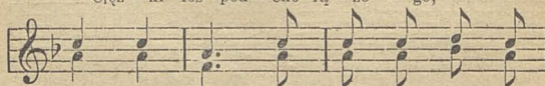
Oj da, oj da dana i t. d.

Możeby nas weale nie bolały nogi,  
Gdyby komendanci nie skracali drogi.

Oj da, oj da dana i t. d.

### 35. Pieśń szkoły podchorążych.

Słowa + Edwarda Wojciechowskiego, podchorążego.

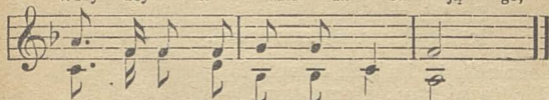


Cięż - ki los pod - cho - rą - że - go:





Wszy - scy lu - dzie za - lu - ją go,



Wszy - scy lu - dzie za - lu - ją go!

Ledwie oczy przetrzeć zdoła ] *bis*  
„Zbiórka — chłopcy!“ — doktor woła. ] *bis*

Ledwie zerwał się z noclegu,  
Już iść musi do szeregu.

Ledwie fusy wypić zdoła,  
Już dyżurny „Zbiórka!“ woła.

Cwałem w cwał, wdechy, wydechy,  
Chcą ci zrobić z piersi miechy.

Próżno jęczą maroderzy,  
Nikt im tutaj nie uwierzy.

Nie przekonasz ty doktora,  
Nunc es mortis tuae hora.

W „rozwiniętym“ z tornistrami,  
Z karabinem, z łopatkami.

Dalej chłopcy, dalej żwawo,  
„Spocznij!“ — „baczność!“ — „równaj w prawo!“

Po „raporcie“ wymarsz w pole,  
Pręż się chłopie, aż coś kole.

Nieprzyjaciel wprost przed nami,  
W „tyraljery...“ plutonami!

Jeśli nie robisz z ochotą,  
Zaraz będzie: „padnij“ w błoto.

A gdy żołnierz nóg nie czuje,  
Pan porucznik się raduje..,

O wygody dla nas dbają,  
Sienniki nam wypychają.

By zaś nam się lepiej spało,  
Mokłą słomę wciąż nam dają...

Są też w szkole i ułani,  
Którzy błyszczą ostrogami.

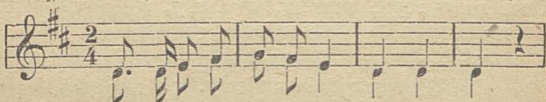
Lecz cóż, że im ona dzwoni?  
Chodzą pieszo... niema koni.

Lecz wnet skończą się w niedole,  
Szkoła nasza pójdzie w pole.

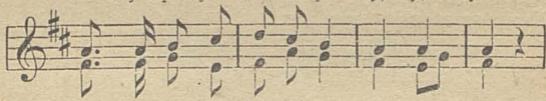
Pokażemy, co umiemy,  
Gdy śmierć Moskwie przyniesiemy!

### 36. Piosnka o saperach.

Ułożona przez »telefonistów« 1. brygady. Mel. \* pochodzi, zdaje się, z Moraw (por.: »Jenom ty mne«, Sladek, Nas Poklad).



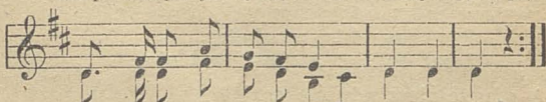
Naj-mądrzejsze to sa - pe - ry, ry, ry:



Sa - me u nich dzin-dzi-nie - ry, ry, ry,



Chłop w chło-pa, jak ty-ka, Sie-kie-re-czka ciup, ciu-pa,



A to ci sa - per-ska - ty - ka, ka, ka!

Dwa miesiące pracowali, li, li,  
 I... domeczek zbudowali, li, li,  
 A dom się zawalił...  
 I Czarnego <sup>1)</sup> przywalił,  
 Bo zanadto siebie chwalił, lił, lił.  
 Zbudowali dwa szałas, sy, sy,  
 Wyrabali całe lasy, sy, sy,  
 Szłas się zawalił...  
 I Czarnego przywalił,  
 Bo zanadto siebie chwalił, lił, lił.  
 Kompania saperów idzie, dzie, dzie,  
 Budować mosty na Nidzie, dzie, dzie,  
 A most się zawalił...  
 Porucznika przywalił,  
 Bo zanadto siebie chwalił, lił, lił.

### 37. W Ołomuńcu...

Urywki z dłuższej pieśni.

W O-lo-muń-cu na »fraj-pla-cu« Jak ja bę-dę  
 w gli-dzie stał, Wszy-scy mi się bę-da dzi-wo-  
 wa - li, Sam ce - sarz się bę - dzie  
 1-ma 2-da  
 śmiał, (sam ce - sarz) śmiał.

<sup>1)</sup> Podporucznik kompanii saperów 1. brygady,

Pod Krakowem czarna rola,  
Ja jej orał nie będę,  
Siądę sobie na mego konika,  
Na wojenkę pojedę.

Już z wojenki wracam do dom,  
Lecz tam długo nie będę,  
Siądę sobie na mego konika,  
Na wojenkę znów jadę.

Stoję w „glidzie“ jako kamień,  
Stoję w glidzie jako rzecz,  
Aż tu przyjdzie kula rozogniona,  
Wyrwie chłopca z glidu precz, (oj wyrwie).

### 38. Siedzą sobie w małym domku.

Słowa ułożył legionista W-icz na melodyę: »Siedzą sobie na przy-  
pieckn«. Można śpiewać także na mel. Nr. 37.

Siedzą sobie w małym domku  
I oboje smucą się.  
Nic dziadulo do (swojej) babuli  
I babula: be ni me.

Minął roczek, idzie drugi,  
Jak wysłali syny swe.  
Nic dziadulo do (swojej) babuli  
I babula: be ni me.

Na wojence syny, wnuki,  
Tak się bardzo płakać chce.  
Nic dziadulo do (swojej) babuli  
I babula: be ni me.

W małym domku pusto, głucho,  
Smutno bardzo, bardzo źle.  
Nic dziadulo do (swojej) babuli  
I babula: be ni me.

Kiedy wspomną — z ócz staruszków  
Łzy się stoczą duże dwie.  
Nic dziadulo do (swojej) babuli  
I babula: be ni me.

Mrok zapada smutny, szary,  
W wichrze huczy jakieś źle.  
Nic dziadulo do (swojej) babuli  
I babula: be ni me.



### 39. Pawie pióra i złoty róg.

Z »Wesela« St. Wyspiańskiego, 1901. Zwykle śpiewa się tylko 1-szą zwrotkę \* i ostatnią.

Zdo-by-lem<sup>1)</sup> se pa - wich piór,

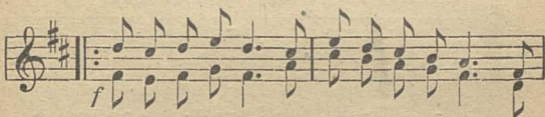


Zdo - by-lem se pa - wich

Na - stro - i - lem pa - wich piór:



piór, pa - wich piór (pa - wich piór)



Pa-wie pió-ra ła - dne, pa-wie pió - ra kra - sne,

Po-sta-wie se pań-ski dwór.



Po-sta-wie<sup>2)</sup> se pański dwór pań-ski dwór, oj dwór.

Zdobęde se pański dwór, wywleke se złoty wór:  
Złoty wór wysypie ludziskom pod ślipie,  
Nakupie se pawich piór.

(Akt I., scena 34, Jasiiek).

Miałeś chamie złoty róg, miałeś chamie czapkę z piór:  
Czapkę wicher niesie, róg huka po lesie,  
Ostał ci się ino sznur.

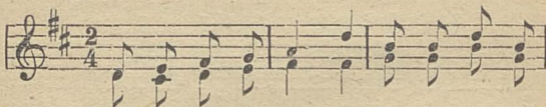
(Akt III., scena 37, Chochol).

<sup>1)</sup> Zwykle śpiewa się: Kupilem; — <sup>2)</sup> Zdobęde.

## 40. Ojciec i syn.

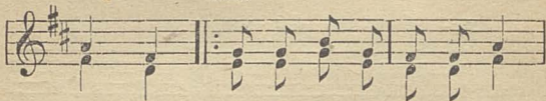
Melodya \* francuska: Gaveaux 1825 (według Abt'a).

*Soli.*



W po-nie - dzia - lek ra - no, ko - sił oj - cieć

*Tutti*



sia - no. Ko - sił oj - cieć, ko - sił ja,



ko - si - li - śmy o - by - dwa, o - by - dwa.

A we wtorek rano  
Grabił ojciec siano,  
Grabił ojciec, grabił ja,  
Grabiliśmy obydwu.

A we środę rano  
Suszył ojciec siano,  
Suszył ojciec, suszył ja,  
Suszyliśmy obydwu.

A we czwartek rano  
Zwoził ojciec siano,  
Zwoził ojciec, zwoził ja,  
Zwoziliśmy obydwu.

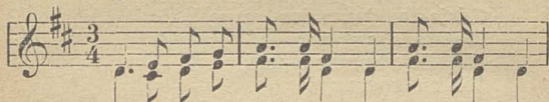
A zaś w piątek rano  
Sprzedał ojciec siano,  
Sprzedał ojciec, sprzedał ja,  
Sprzedaliśmy obydwu.

A w sobotę rano  
Przepił ojciec siano,  
Przepił ojciec, przepił ja,  
Przepiliśmy obydwu.

A w niedzielę z rana  
Już nie było siana,  
Płakał ojciec, płakał ja,  
Płakaliśmy obydwu.

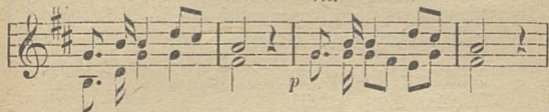
### 41. Ułani.

Słowa od drugiej zwrotki począwszy, nowe, — melodya dawna.



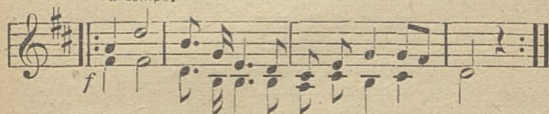
Z tamtej stro-ny je - ziore - czka, je - ziore - czka,

*rit.*



U - ła - ni ja - da, u - ła - ni ja - da,

*a tempo.*



Hej, hej! mocny Bo - że, u - ła - ni ja - da!

Jadą, jadą na wojenkę, na wojenkę,  
Na wojenczkę!  
Hej! hej! mocny Boże! Na wojenczkę!

Jadą, jadą na wojenkę, na wojenkę,  
A czy powrócą?  
Hej! hej! mocny Boże! A czy powrócą?

## 42. Hej, miły wodzu mój!

Współczesna \*, melodya jak Nr. 41.

Jedzie, jedzie na kasztance,  
Siwy wodza strój!  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Gdzie szabelka twa ze stali,  
Przecież idziem w bój!  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Gdzie twój mundur generalski  
Złotem szywany?  
Hej, hej, komendancie,  
Wodzu kochany!

Masz wierniejszych niż stal chłodna  
Młodych zuchów rój!  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Nad lampasy i czerwienie  
Wolisz siwy strój,  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Ale pod tą siwą bluzą  
Serce ze złota!  
Hej, hej, komendancie,  
Serce ze złota!

Ale błyszczą groźną wola  
Królewskie oczy!  
Hej, hej, komendancie,  
Królewskie oczy!

Pójdziem z Tobą po zwycięstwa  
Poprzez krew i znój!  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!



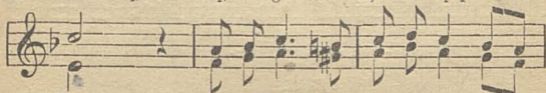
### 43. Złote ognie <sup>1)</sup>.

Słowa Józefa Mączki legionisty; melodya J. Wyrzykowskiego.

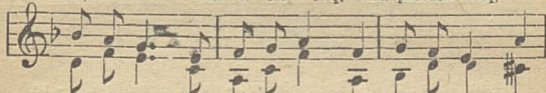
*Moderato.*



Le - cą, le - cą, o - gnie zło - te, le - cą po nie -



bie; Na u - cie - chę, na pieszco - tę,



To dla cie - bie, żeł - nie - rzy - ku, le - cą, dla cie -

*I. Soli*



bie. Masz chłopcy - ku gwiazdkę z nie - ba,

*rit.*



Cze - góż wię - cej ci po - trze - ba? Cze - góż po - trze -

*a tempo Tutti*



ba? Le - cą, le - cą gwiazdy zło - te,



w o - gni - stym sno - pie; Kłę - knij so - bie

<sup>1)</sup> Melodya Nr. 43 i 44 za zezwoleniem ze śpiewnika Z. Mroczka T. III.



żo - nie - rzy - ku, kłę - knij w o - ko - pie,

*II. Soli*



I pa - cio - rek to - bie grze - cznie mó - wić po - trze -

*Tutti.*

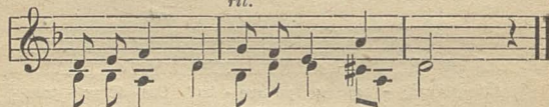


ba. Bo gdzie pa - dną gwiazdki zło - te,



wnet u - ko - isz ból, tę - skno - tę; pój - dziesz do nie -

*rit.*



ba, Chłopczy - ku! pój - dziesz do nie - ba!

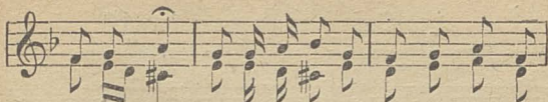
## 44. Ogień i krew.

Słowa Józefa Mączki legionisty; melodia J. Wyrzykowskiego.  
Rytm zmieniony.

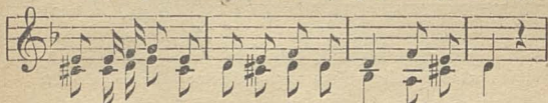
*Andantino.*



Ogień i krew i lzy i ból Zroszą zieleność

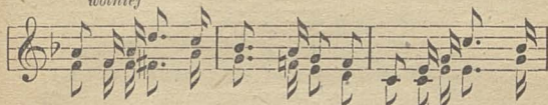


na-szych pól, Na gro-bach bujniej wzro-sną kwia - ty,



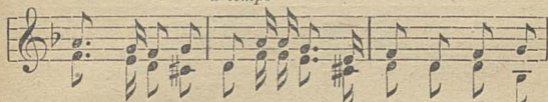
pol-ne dzwoneczki i bła-wa-ty i si-ny bez.

*wolniej*

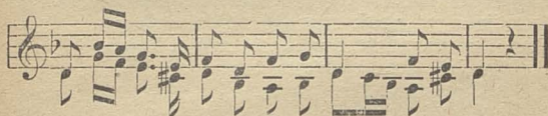


Kości wam pło-we sie - jem w po-la: Iż-by się ży - zna

*a tempo*



sta - la ro - la, któ-raście w po-cie czół o - ra - li,



A zo - ra - ną po - le-wa - li stru - - mie-niem łez.

Ogień i krew i łzy i ból  
Zbiera na gwiazdach siwy król,  
Aniołom złotem pisać każe,  
I że już ich nie wymaże  
Z ludzkości ksiąg.

A jeśli spełnim liczby miarę,  
Tedy król sny wam ziści stare,  
W radości świtów aureoli,  
Ujrzycie waszej kres niedoli  
I waszych mąk.

## 45. Czy znasz ten kraj?

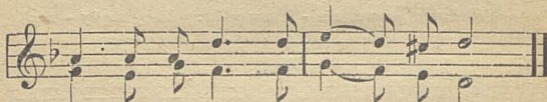
Słowa Maryana Szandurskiego 1916 r., melodia nowa, 1918 r.



Czy znasz ten kraj, gdzie mar-twa ci-sza le - ży?  
Gdzie słoń-ca blask z za ciężkich chmur nie świe-ci?



Gdzie z głuchych chat nie ply-nie szept pa-cie - rzy  
Nie dzwo-nią z przyzb sre-brzy-ste gło-sy dzie - ci?



Czy znasz ten kraj? Czy znasz ten kraj?

Czy znasz ten kraj, gdzie zda się zgasło życie?  
Tam jeno w mrok czasami pójdzie skarga,  
Tam czasem wiatr przyniesie armat wycie  
I cichy jęk, co duszą twą zatarga.  
Czy znasz ten kraj?...

Czy znasz ten kraj, gdzie tuman jeno błądy  
Przechadza się samotny wśród pustyni  
I liczy łez i krwi wylane ślady  
I idzie w dal i wciąż rachunek czyni?  
Czy znasz ten kraj?...

Ja znam ten kraj. — Tam znaczą drogę sławy:  
I zorze łun, i zgliszcz dymiące słupy,  
I polny krzyż, przebity kulą, krwawy,  
I w ciszy pól sen wieczny śniące trupy.  
Ja znam ten kraj!...



## 46. Czarna sukienka.

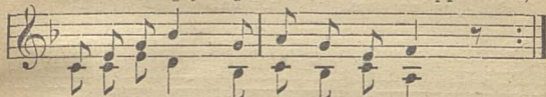
Słowa † Konstantego Gaszyńskiego.



Scho-waj ma - tko su-knie mo - je, perły, wieńce z róż,  
Ja-sne sza - ty, świe-tne stro-je, to nie dla mnie już!



Niegdyś jam kwia - ty, stro-je lu - bi - ła,  
Lecz gdy do gro - bu Pol-ska wstą-pi - ła,



Gdy nam wolno - ści wy - try - skał zdrój,  
Je-den mi tyl - - ko przy - sto - i strój:



Czar - na su - kien - ka.

Narodowe nuąc śpiewki, widząc szczęścia świt,  
Kiedym szyla chorągiewki do ułańskich dzid.  
Wtenczas mnie kryła szata godowa;  
Lecz, gdy wśród bitwy brat zginął mój  
Kulą przeszyty w polach Grochowa,  
Jeden mi tylko przystoi strój:

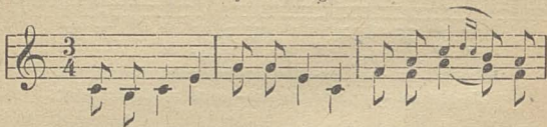
Czarna sukienka.

Gdy laur Igań, Wawru kwiaty dał nam zerwać los,  
Brałam perły, drogie szaty i trefiłam włos.  
Lecz gdy nas zdrady wrogom sprzedały,  
Gdy zaległ Polskę najeźdców rój,  
Gdy w więzach jęczy naród nasz cały —  
Jeden mi tylko przystoi strój:

Czarna sukienka.

## 47. Sygnał (1863).

Dwie pierwsze zwrotki \* ułożył Wincenty Pol (»Kilka kart«).  
Całość znana jako »Pieśń z obozu Jeziorańskiego«, mel. \* Alfreda  
Bojarskiego.



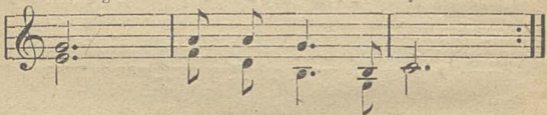
W krwawem po - lu srebrne pta - szę, Po - szli w bo - - je



chło - pcy na - sze. Hu, ha! krew gra!



duch gra! hu ha! Nie - chaj Pol - ska



zna, ja - kich sy - nów ma!

Obok Orła znak Pogoni, —  
Poszli nasi w bój bez broni...

Hu, ha! krew gra!

Duch gra, hu, ha!

Matko-Polsko żyj!

Jezus, Marya, bij!

Naszym braciom dopomagaj,  
Nieprzyjaciół naszych smagaj.

Hu, ha! wiatr gra!

Krew gra! hu, ha!

Niechaj Polska zna,

Jakich synów ma!

## 48. Zacheęta (mazur).

Tekst †.



Wy do bo - ju po-spie-szaj - cie, Wa - le - czni mło -



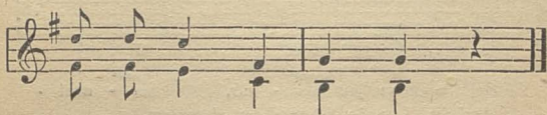
dzień - ce, Wa - le - czni mło - dzień - ce,



My po pra - cy dla was w cha - cie będziem spla - tać



wień - ce, My po pra - cy dla was w cha - cie



Bę - dziem spla - tać wień - ce.

Będziem prosić Pana Boga,  
A Ten was ochroni,  
Poskromicie dumę wroga,  
Siłą waszych dłoni.

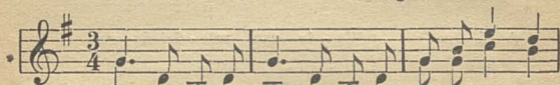
Niech tłum pierzcha niewolniczy,  
Co nie zna swobody,  
Ach! wam tego każda życzy,  
Z rodzinnej zagrody.

Strzeżcie pilnie chorągiewek,  
Któreśmy wam dały,  
Bracia, okryjcie się sławą,  
Choć was hufiec mały.

A gdy z chwałą powrócicie  
Znowu w nasze bramy,  
Wyście dla nas nieśli życie,  
My wam serca damy.

## 49. Mazur podolski (z r. 1850).

Słowa Maur. Gosławskiego.



La - zła niegdyś z ple - ców skó - ra, Dał ją ru - ski



pa - zur, Je - dnak Po - lak szedł ma - zu - ra,



Hej! niemasz jak ma - zur, ma - zur! .

Dzisiaj bracia pierzchły chmury,  
Innych trzeba tańców,  
Posłuchajcie, jak mazury  
Grzmiają wśród pragskich szanćców.

Hej, ktoś Polak, staniesz w parze.  
Jak dawniej bywało,  
Biały orzeł na sztandarze,  
A przygrywa działo!

Wszak nie obce ci te dźwięki,  
Ktoś swobody synem,  
Zna je echo z pod Dubienki,  
Pomni pod Raszynem.



Tam wesoło, tam nad Wisłą  
Kruszą się kajdany.  
Tam zbawienia słońce błysło,  
Dalej i my w tany.

Czemże gorsza nasza niwa,  
Niż Wiślańskie wody?  
Jedna matka nieszczęśliwa,  
Jednakie nam rody.

Toż Bóg i za nami stanie,  
Wszak ta ziemia nasza,  
Dalej, bracia Podolanie!  
Dalej do pałasza!

Nie rzucim go, nie odbiegniem,  
Pokąd dźwignąć zdolni,  
Dalej! albo w gruzach legniem,  
Albo będziemy wolni!

## 50. Mazur »Wara z granic«

na cześć jenerała rosyjskiego Suchozanetę z powodu polamania mu  
nóg w bitwie pod Grochowem dnia 25 lutego 1831. Tekst † Mau-  
rycego Gosławskiego. Melodya jak Nr. 49.

Wara! z granic płatni słudzy!  
Wara dumne wrogi!  
Wara! nie leżć w ogród cudzy,  
Bo połamięm nogi.

Zaświadczą Suchozanety,  
Zaświadczy wam Praga,  
Zaświadczą wam własne grzbiety,  
Jak polski bicz smaga.

Precz włóczęgi w ruskiej skórce,  
Dybicze i Tole!

To nie Bałkan, o nie, gburze!  
To drugie Psie pole.

To nie złotem do fortecy  
Znaleźć sobie drogi,  
Tu pod kijem trzeszczą plecy,  
Tutaj łamią nogi.

Wara-ż z granic najezdniczy!  
Dalej naprzód wiara!  
Staniem z mieczem na granicy,  
I powiemy: „wara!“

## 51. Pieśń o ziemi naszej.

Słowa Wincentego Pola (urywki), mel. J. Sierosławskiego.

*Tempo poloneza.*



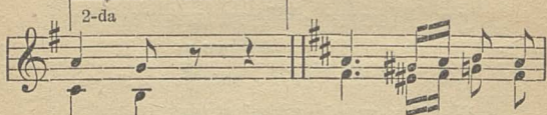
*mf*

A czy znasz ty bra - cie mło - dy,  
Tych Gó - ra - li i Li - twi - nów,



1-ma

Te po - kre - wne two - je ro - dy?  
I Żmudź świę - tą i Ru - - - -



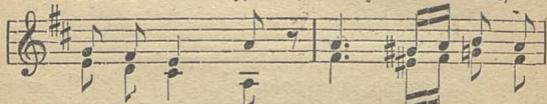
2-da

si - nów?

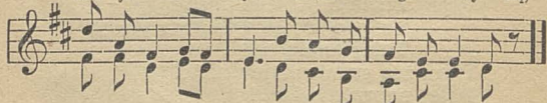
A czy znasz ty



bra - cie mło - dy, Two - je zie - mie,



two - je wo - dy? Z cze - go sły - na,



kę - dy gi - na, W ja - kim kra - ju i du - na - ju?<sup>1)</sup>

<sup>1)</sup> dunajem nazywano dawniej każdą rzekę wielką, odległą, nieznaną.

A czy znasz ty bracie młody,  
Twojej ziemi bujne płody?  
Twe kurhany i mogiły  
I twe dzieje co się zemiły?

A czy wiesz ty co w nich leży?  
O nie zawsze, o nie wszędzie,  
Młody orle tak ci będzie,  
Jako dzisiaj przy macierzy.

A czy wiesz ty, co tam stoi  
Po tej ziemi popisano?  
Co miłości twe ukoi?  
Co spuścizną tobie dano?

Trzeba będzie się nałamać  
Z sobą, z ludźmi, z życiem, z losem,  
I nie wolno Bogu kłamać,  
I pod lada upaść ciosem.

Poznaj, pókiś jeszcze młody,  
Co kochane było wprzody,  
Nim twe serce krwią dziedziczną  
Kochać mogło ziemię śliczną.

Bo to-ona cię najczulej  
I ukocha i upieści,  
I uświęci i umieści,  
I do serca przymatuli!

Kto tam zgadnie, gdzie osiedziesz,  
Jaką wodą w świat popłyniesz,  
W której stronie walczyć będziesz  
I od czyjej broni zginiesz?

Wyleć ptakiem z tego gniazda,  
Miłać będzie taka jazda;  
Sporzyj z góry na twe ziemie  
I rodzinne twoje plemię.

## 52. Nasz kraj.

Słowa T. Lenartowicza (?).

*Andante.*



Nie - ma jak nasz kraj!

To nam skrzy-pku



graj. Nie wie my, jak ko - mu,



Nam naj-le - piej w do - mu: Nasz kraj, to nasz



raj! To nam graj i znaj!

Niema jak nasz kraj, to nam skrzypku graj!  
Miła twoja chatka, jak rodzona matka.

Nasz kraj itd.

Niema jak nasz kraj, to nam skrzypku graj!  
Tu mąka i łąka, tu ryby i grzyby.

Nasz kraj itd.

Niema jak nasz kraj, to nam skrzypku graj!  
Tu jest len do płótna, i owce do sukna.

Nasz kraj itd.

Niema jak nasz kraj, to nam skrzypku graj!  
Tu są stada koni, żelazo do broni.

Nasz kraj itd.

Niema jak nasz kraj, to nam skrzypku graj!  
Cudze kraje znajmy, ale swój kochajmy!

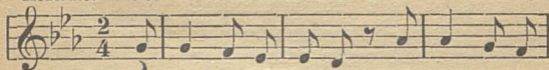
Nasz kraj itd.



## 53. Dziedzina ojczyta.

Słowa T. Lenartowicza, melodya K. Studzińskiego.

*Moderato. Solo.*



*p*  
Mnie wszystko tak cie-szy, co swoj-skie, co

*Duo.*



na - sze, I lu - dzie mi dro-dzy i mi-



li. I nie-wiem co mil-sze nad swoj-skie pod-



da-sze, nad pta - ka, co w krzakach wciąż kwi - -

*Tutti.*



li. I nie-wiem co mil-sze nad swoj-skie pod-



da-sze, nad pta - ka, co w krzakach wciąż kwi - li.

I matkę, co w bieli len przedzie w świetlicy?  
 Nad ziemię, co zboże nam rodzi?  
 Nad gwiazdkę, co w czystej odbija krynicy?  
 Nad miesiąc, co z lasu wychodzi?  
 I nie wiem, co miłsze nad ludzkie wejrzenie?  
 Co czystsze nad wodę przeczystą?  
 Co lepsze, nad dobre u ludzi wspomnienie?  
 Co droższe, nad ziemię ojczystą?

## 54. Polska nie zaginie.

Waryant pieśni E. Wasilewskiego: „Od południa stoi».

*mf*  
 Pły - nie Wi - śła pły - nie, Po pol - skiej kra -  
 i - nie, Po pol - skiej kra - i - nie, Zo - ba - czy -  
 1-ma 2-da  
 ła Kra - ków, Pe - wnie go nie mi - nie, mi - nie.

Zobaczyła Kraków,  
 Wnet go pokochała,  
 A w dowód miłości  
 Wstęgą opasała.

Chociaż się schowała  
 W Niepołomskie lasy,  
 I do morza wpada,  
 Płynie, jak przed czasy.

Nad moją kolebką  
 Matka się schylała,  
 I po polsku pacierz  
 Mówić nauczała.

„Ojciec nasz“ i „Zdrowaś“  
 I „Skład Apostolski“,  
 Bym do samej śmierci  
 Kochał naród polski.

Bo ten naród polski  
 Ma ten urok w sobie:  
 Kto go raz pokochał,  
 Nie zapomni w grobie.

Płynie Wisła, płynie  
 Po polskiej krainie,  
 A dopóki płynie:  
 Polska nie zaginie!...

## 55. Śpiew druciarza.

Z „Jasełek” M. Konopnickiej i P. Maszyńskiego.



Hej! szumne na-sze ha - le, Hej! wicher po nich ga-nia,



Hej! od te-go Ge-won-tu, Hej! a - że do Kry-wa-nia!

Hej, stoi Krywań siwy,  
Hej, bieda po nim miecie,  
Hej, goni precz górala,  
Hej, po szerokim świecie!

Hej, bliskoż z hali blisko,  
Hej, do samego nieba.  
Hej, sięgniesz ręką słońka,  
Hej, a nie sięgniesz chleba.

Hej, wierzbyż moje sine,  
Hej, pójdę ja w dolinę,  
Hej, są tam dobrzy ludzie,  
Hej, może i nie zginę.

Hej, mam ja kobzę moją,  
Hej, co ją wichry stroją,  
Hej, zagram o Janosie,  
Hej, niech się swaby boją!

Hej, góraż bo wysoka,  
Hej, przepaść bo głęboka,  
Hej, nie dałby on swabom,  
Hej, do Morskiego Oka!

Hej, zahuczały wichry,  
Hej, zaszumiały lasy,  
Hej, każ nam się podziały,  
Hej, one stare czasy!

## 56. Mazur.

Słowa Wincentego Pola.



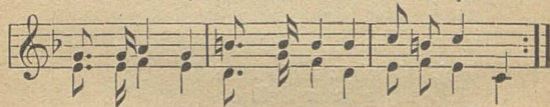
Pię - kna na - sza Pol - ska ca - ła, Pię - kna, ży - zna,



i nie ma - ła. Wie - le kra - in, wie - le lu - dów,



wie - le sto - lic, wie - le cu - dów. Lecz najmil - sze



Bo gdzie takie cudne stroje,  
I śpiewanki i dziewczęta?  
Kto w podkówki tak wykrzesze?  
Komu miłe tak pielesze,  
Jak ojczyste Mazurowi?  
Niechaj cała Polska powie.

Poza Niemnem wielkie błota,  
A za Bugiem Ruś, sromota;  
Góral zbyt podkasały,  
A Odraki lud zniemczały;  
A więc nasza, nasza góra!  
Niemasz w świecie nad Mazura!



Mówią, że tam na Podolu  
Rośnie żyto bez kąkolu,  
Ale u nas dary Boże  
Płyną Wisłą aż za morze,  
Przyśpiewują se flisaki,  
A grosz ma człek jaki taki.

Gdzieś za światem Dniepr tam płynie,  
Sławne konie w Ukrainie;  
Ale kto jak Mazur właśnie  
Wioząc, z konia biczem trzaśnie!  
Kiedy jedzie do Warszagi,  
Wszyscy mówią: — Mazur tęgi!

Tęgi Mazur, wej w pokoju,  
Lecz się przyda i do boju!  
Znane w Polsce kosyniery,  
I do boju Mazur szczery;  
Gdy do kosy się przyłoży,  
Tnie Moskala, jak gniew Boży!

Dana, dana, dana, dana,  
Za Ojczyznę miła raną,  
Prędzej zginą rzeki, góry,  
Niżli Polska i Mazury;  
Bies cię porwie Mikołaju,  
A swoboda będzie w kraju!

I zanuca w Polsce ludzie  
O Mazurach jak o cudzie,  
Bo Bóg, żeby świat dziś stworzył,  
Już z Mazurów-by go złożył.  
A w pośrodku nich niecnotę  
Mikołaja — na zgryzotę.

## 57. Mazur.

Melodya \* dawna z pieśni: «Jedzie Jasio od Torunia».

*mf*

Nie masz nad Ma - zu - ra,  
Za - raz krzy - kną hu - ra!

Nie masz tań - ca  
Za - raz chło - pcy



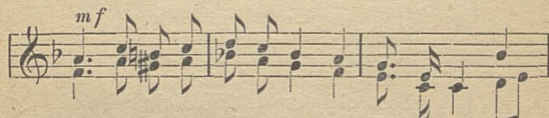
nad ma-zu - ra, kiej tną od u - cha, hej, (ma-zu-ra),  
krzy-kną: hu - ra! tańczmy ma - zu - ra! hej, (ma-zu-ra),



kiej tną od u - cha! da - na! Bo w tej nu-cie,  
tańcz-my ma - zu - ra!



co tam dzwo - ni, ta - ka na - tu - ra,



że wy-czy-tasz, jak na dło - ni, du - szę ma - zu -



ra, hej, (mazura), duszę ma - zu - ra! da - na, ra!

[Różne tańce grają]

Różne piękne tańce grają inne narody.

Hej, inne narody.

[Przecież w nich nie mają]

Przecież tyle w nich nie mają ognia, swobody!

Bo kiedy Mazur uderzy

Hej, podkówkami,

Każdy w jego zapal wierzy,

Gdy pryśnie skrami (mazura).

## 58. Na Wawel.

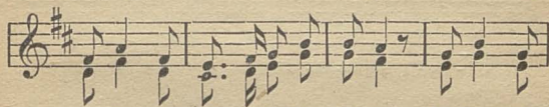
Słowa Edmunda Wasilewskiego, mel. P. Studzińskiego(?).  
*Krakowiak.*



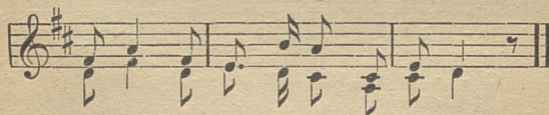
Na Wa-wel, na Wa-wel, Kra - ko-wia-ku



żwa-wy, Kra - ko-wia-ku żwa-wy! Po-du - maj,



po - tę - sknij nad pomni-kiem sła-wy, Po-du - maj,



po - tę - sknij nad po-mni - kiem sła - wy.

Dzieje twojej ziemi  
Na grobowcach czytaj,  
Twoich wodzów groby  
Uściskiem powitaj.

Tu twych ojców kości  
Bieleją z pod sochy,  
Tam w powietrzu drgają  
Braci twoich prochy.

Popatrz się po górach,  
Po dołach, równinach,  
Niech Polski miłością  
Krew ci zawrze w żyłach.

Przyłóż usta do nich,  
Słodczy wysysaj,  
Na ich łonie głowę  
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,  
Niech się przyśnią tobie  
Tysiące tysięcy,  
Co już legły w grobie.

## 59. Krakowiaczek.

Słowa \* † Edmunda Wasilewskiego, mel. Stan. Moniuszki.  
2-gi głos dostosowany do harmonii oryginalu.

*Allegro.*



We - sól i szczę - śli-wy, Kra - kowia - czek ci ja,



A mój ko-nik si-wy ra - żno się u - wi - ja!

*Solo.*



U - wi-jaj się ra-żno bież! ko-py - tka-mi ognia krzesz!

*Tutti.*

*rit.*

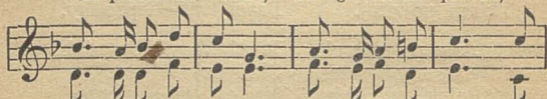


U - wi-jaj się ra-żno bież! ko-py - tka-mi krzesz!

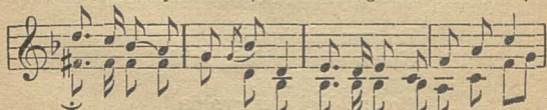
*più lento*



Cza-peczka czer-wo-na, Na gło-wie mi pło-nie;

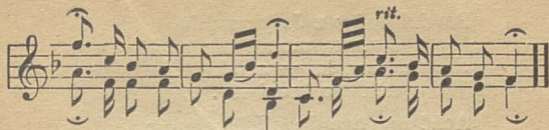


Po - ka-zu-je o - na, że mi go - re w lo - nie,



Go - re ser-ce, pę - dzi koń, Ledwie go wstrzymuje dłoń,





Go-re ser-ce, pę - dzi koń, Ledwie go wstrzymuje dłoń.

Z czapki pawie pióro, barwami się mieni,  
Jak dzionek za chmurą, gdy go świt zrumieni:  
Dumnie błyszczy pawi puch, i ja dumny, i ja zuch!  
Krakowiaczek ci ja, pędzę sobie żwawo,  
Ktokolwiek mnie mija, sypnę w twarz kurzawą,  
Bo ja pan, bo ja król, wśród zielonych niw i pól!

## 60. Śpiew wygnańca.

Słowa Karola Balińskiego.



Wiej wie-trzy - ku u - lu-bio - ny, Le-dwie znasz mnie



ty; Daj ro-dzin - nej po-wiew stro - ny,



zbierz wy-gnań - ca lzy.

Wiesz, jakże skwarne tchnienie,  
Wolniej, wolniej wiej;  
Ach rozumiem, to westchnienie  
Z lubyh piersi jej.

Powiał znów z Jaryma fali,  
Zwiewa mokre mgły,  
Niby deszczyk, — a tak pali!  
Ach! to braci łyzy.

Ach! me twarde ukończ znoje,  
Ześlij sny — wśród snów,  
Weź zmęczoną duszę moję,  
Odnieś Bogu znów.

## 61. Wezmę ja skrzypki.

Słowa † T. Lenartowicza.

*Andante.*

*p*  
We - zmę ja skrzy - pki z zie - lo - nej

*f*  
li - pki i ze stru - na-mi zło - te - -

*mf*  
mi, I na nich gra-jąc, lu-dziom śpiewa-jąc,

*f*  
bę - dę ja cho - dził po zie - mi,

bę - dę ja cho - dził po zie - mi.

Z domu do domu, jak gdzie i komu  
Będę ja przygrywać ładnie;  
Albo radośnie, albo żałośnie,  
Jak gdzie i komu wypadnie.

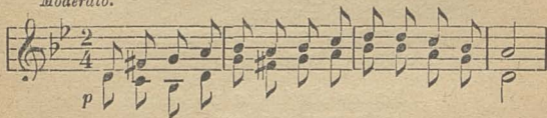
Bo gdy zobaczę, że człowiek płacze,  
I że łza wisi na rzęsie,  
To mnie samemu, nie wiedzieć czemu,  
Natychmiast serce się trzęsie.

Hej, wy ojcowie, co po dąbrowie  
Smutni do lasu ciągniecie;  
Bóg was pokrzepi, i będzie lepiej,  
I szczęśliwymi będziecie.

Hej! dana, dana, skrzypko kochana,  
Gdyby nie te twoje struny,  
Jużbym ja sobie spoczywał w grobie  
U tej mej lipki zielonej.

## 62. Kruk.

*Moderato.*



Ciemnym bo-rem, nad wieczorem, le-ciał czar-ny kruk,



I do cha-tki sta-rej ma-tki, puk w o-kien-ko puk.

Matko moja, matko miła,  
Przybądź co masz tchu,  
Bo górami i lasami  
Pędzę zdala tu.

O ptaszyno, ty z nowiną,  
Jakaż wiesziesz wieść?  
Ach, wesele, czy łez wiele,  
Musisz do mnie nieść.

Czarna skóra, czarne pióra,  
To żałobny znak,  
Ty z boleścią, z smutną wieścią  
Pędzisz do mnie tak.

Matko moja, starość twoja  
Będzie dla cię raj,  
Syn twój drogi pobił wrogi  
I poległ za kraj!

Gdym za łupem i za trupem  
Ciągnął tam, gdzie bój,  
Z wroga klęski, syn zwycięski  
Wołał do mnie twój.

Hej ptaszyno! hej ptaszyno!  
Od rodzinnych stron,  
Leć do chatki, lubej matki,  
Donieś jej mój zgon.

Tak mi wołał i wnet skonał,  
Lecz zwyciężył wprzód,  
Na wawrzynie zwycięstw ginie,  
Lecz swój wślawił ród.

Matka słucha, a po chwili  
Pada martwy trup,  
Ponad synem słowik kwili,  
Ponad matką kruk.

### 63. Oracz do skowronka.

Słowa † Gawińskiego.

*Andante. Soli.*





*Tutti.*

zo - rze. Bóg po-móż, sko-wro-ne - czku

i do-daj na - dzie - ję, I dla sie - bie

ja ra - zem i dla cie - bie sie - ję.

Szczęśliwyś skowroneczku, niewiele ci trzeba;  
Trochę pola kwiecistego i jasności nieba.  
Nie tak nam, skowroneczku, nie tak nam się dzieje,  
U nas wszystko grozi smutkiem, a tobie się śmieje...

## 64. Kosynier do skowronka.

Tekst †. Na melodyę Nr. 63.

Ty śpiewasz skowroneczku, ja na czatach stoję,  
Tobie miłe śpiewanie, mnie wojenne znoje,  
Bóg pomóż, skowroneczku, naszej wspólnej grzędzie,  
Da Bóg, że naród polski wkrótce wolnym będzie.

Choć wkoło huczą działa, miecz się z mieczem zetrze,  
Ty swobodne skrzydełka rozwijasz w powietrze,  
I nuczysz hymn wolności pośród woni dymu,  
Najeźdźnikom z nad Newy, dzikim hordom Krymu.

Jeżeli ja polegnę i pierś krwią oblaną  
Zagrzebią towarzysze w ziemię ukochaną,  
To wzleciawszy nad grób mój, niebu na podziękę,  
Zaśpiewaj skowroneczku, wolności piosenkę!

## 65. O gwiazdeczko.

Słowa W. Zielińskiego, melodya księcia Kazimierza  
Lubomirskiego.



O gwiazde-czko, coś błyszcza-ła, gdy ja uj - rzał  
Cze-muż-to tak, gwiazdko ma - ła, twój promy-czek



świat.  
zbladł.

Cze - muż mi już tak nie plo - nie,



jak w dziecin - nych dniach,

Gdym na ma - tki



i - grał lo - nie w ma - lo-wa - nych snach.

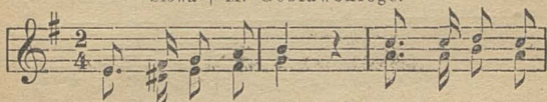
Prędkoś, prędkoś żeglowała  
Po niebieskiem tle,  
O gwiazdeczko moja mała,  
Wiodłaś ty mnie źle.  
Wartkoś biegła wśród niebiosów,  
Jam też chyżo żył,  
I z żywota złotych kłosów,  
Wcześniem wieniec wił.

Znikły róże, zwiędły wieńce,  
 Pożółkł życia mój,  
 I zapaly i rumieńce  
 I tych złudzeń kraj.  
 Wszystko mi tu nad okółem  
 Łza pomroku ćmi,  
 Ach, bo blada nąd mem czołem  
 Ma gwiazdeczka tkwi.

O gwiazdeczko, dawne życie  
 W twym promyczku wznieć,  
 I jak dawniej na błękiecie  
 Nad mem okiem świeć.  
 Niech me serce jeszcze zazna  
 Doli młodych lat,  
 Nim mnie ręka pchnie żelazna  
 Za słoneczny świat.

## 66. Dumka na wygnaniu.

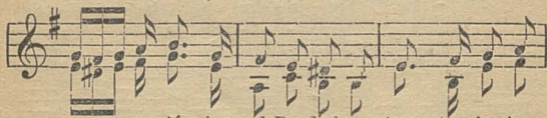
Słowa † M. Gosławskiego.



Gdy - by or - lem być! Lot so - ko - li



mieć! Skrzy-dłem or - lem lub so - ko - lem



u - - no-sić się nad Po-do-lem, tam - tem ży-ciem



żyć, tam - tem ży - ciem żyć.

Droga ziemię ta, myśl ją moja zna!  
 Tam najpierwsze szczęście moje,  
 Tam najpierwsze niepokoje,  
 Tam najpierwsza łza.

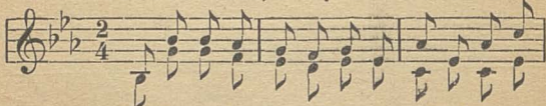
Tam-bym noc i dzień, jak zaklęty cień,  
 Tam-bym latał jak wspomnienie,  
 Pierś orzeźwiał, czerpał tchnienie;  
 Boże, w orła zmień!

Próżno się tych dni, obraz duszy śni,  
 Zapłacz matko gorzkim płaczem  
 Nad Podolem, nad tulaczem,  
 Co był miły ci.

Potępieni my, wspomnieć serce drży,  
 Orły lecą, gwiazdy świecą,  
 Kraj w okowach, ty daleko,  
 A wokoło łzy.

## 67. Pieśń o wesołości.

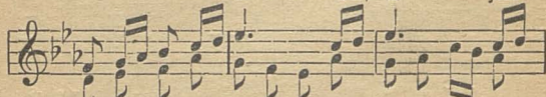
Słowa Stan. Jachowicza, melodia Stan. Moniuszki.



Gdy sło-ne-czko nam za-świ-ta, za-bły-śnie w o-



zdo - bie, Nie - je - den je łza - mi wi - ta,  
 so - - - - - bie, A jam



A jam we-sól, we-sól so - bie, a jam we - sól,



we - sól so - - - - - bie.



Zawsze mi czas szybko minie,  
Bawię się czy robię;  
Niejednemu łaza popłynię,  
A jam wesół sobie.

Czasem cierpieć Bóg przeznaczy,  
W niedoli, w chorobie,  
Inni umarli w rozpaczy,  
A jam wesół sobie.

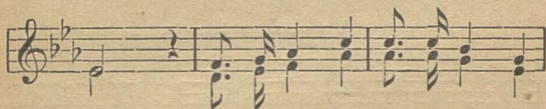
Innych myśl przenika sroga,  
Gdy wspomną o grobie,  
Ja wtedy westchnę do Boga  
I wesółym sobie.

## 68. Lulka.

Dumka. Słowa Piotra D a h l m a n a.



Na do-li - nie za-wieru - cha, Wiatr ze śnie-giem



dmie. Na ko-mi - nie o - gień bu - cha,



Trza-ska w ko - ło mnie, Na ko-mi - nie



o - gień bu - cha, Trza-ska w ko - ło mnie.

Przy kominie z lulką stoję,  
Puszczam w kłębach dym,  
A wspomnienia wszystkie moje  
Lecą razem z nim.

Niechaj lecą jak leciały,  
Chwile młodych lat,  
Które z sobą wszystko wzięły  
I ten szczęścia kwiat.

Gdzie ten kwiatek, gdzie nadzieje?  
Opuściły mnie!

Jeden wiatr, co w polu wieje  
Tylko bawi mnie.

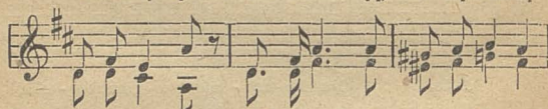
On bez celu, ja bez celu,  
Jak ten z lulki dym,  
Dwóch nas tylko, dwóch nie wielu,  
Lećmy razem z nim.

## 69. Polonez.

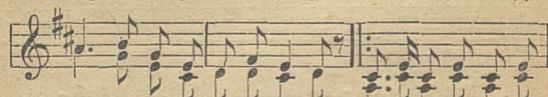
Słowa † F. A. Kr.



Ciesz-my się bra - cia na-dzie - ją, że się wró - cą



le-psze cza - sy, że nam je - szcze za - ja-śnie - ją



ka - ra - be - le, słu-ckie pa-sy. Kontusze, kol-pa-ki



ry - sie I o - we zwy - cza - je da-wne,



Polskie nosili odzienie  
Sławniejsze od nas naddziady,  
Czemuż, proszę uniżenie,  
Nie wstępujemy w ich ślady.  
Nasz Stefan Batory wielki,  
Gromiąc moskiewskie bojary,  
Nie przywdziewał kamizelki,  
Lecz kontusze i czamary.

Bierz więc kontusze, żupany,  
Wzgardź obcym strojem Polaku.  
Ten co gromił bisurmany,  
Nie wjeżdżał do Wiednia w fraku.  
W kontusze bracia, w kontusze!  
Bo chcąc dobrym być Polakiem,  
Nie dosyć mieć polską duszę,  
Potrzeba się rozstać z frakiem.

Wyście panie, temu winne,  
Żeśmy fraki pokochali,  
Okażcie nam humor inny,  
My się będziemy przebierali!  
Wy, synom waszym, Sarmatki,  
Zachwalajcie strój Polaka,  
Ci przyjmą radę od matki,  
I powezmą wstręt do fraka.

## 70. Majówka uczniowska.

Słowa ułożył Dr. Nej.

*mf*

Po - cóż cią-gle w mieście siedzieć, nad książ-ka-mi

gło - wę bie - dzić? Za-śpie-waj-my, Po - że - gnaj - my

*f*

Ja - giel-lo - nów gród. Za - śpie - waj - my,

po - że - gnaj - - my, Ja - giel - lo - nów

1-ma 2-da

gród hej! gród.

Hej, hej! ramię do ramienia,  
Niech po rosie zabrzmia pienia,  
Spoczniem w gaju, przy ruczaju,  
Nad kryształem wód.

Niechaj gnuśnik bruki zbija;  
Dalej, póki wiosna sprzyja,  
I sił staje, w pola, gaje  
I w cienisty las!



Miłe ptaszki, kwiaty, zioła,  
W słońcu kąpią się dokoła;  
Dalej gońce, nam też słońce  
Świeci w miły czas.

Ciepłym wiewem wiosna wionie,  
Wietrzyk nam ochłodzi skronie,  
Brzmijcie pienia dziękczynienia,  
Bo łaskawy Bóg!

On nam kwiat pod nogi ściele,  
Daje radość i wesele;  
Oby chwała Jemu brzmiała,  
Jako winny dług.

## 71. Pieśń więzienna Filaretów (1824).

Słowa † A. E. O d y Ń c a. Na melodyę Nr. 70.

Precz, precz od nas smutek wszelki,  
Zapal fajki, staw butelki!  
Niech wesoły, z przyjacioły  
Szybko mija czas!

Co pomoże narzekanie?!  
Co się ma stać, niech się stanie!  
Dobrym wszędzie słodko będzie,  
Dla złych wszędzie kwas.

Toć i tutaj w mniszej celi  
Żyjem rzeźcy i weseli,  
Ufni w wierze, że nas strzeże  
Sprawiedliwy Bóg!

A że lepszy dzień zaświeci  
I nie zginą Filareci!  
Tej nadzieje niezachwieje  
Żaden cnoty wróg.

Niechaj tylko dusza nasza  
Strzeże wiernie praw Tomasza  
I dokoła śmiało woła:  
Wiwat Tomasz Zan!

A gdy hasłem naszym cnota,  
Któż cnotliwszy nad Czczota?  
Więc panowie, jego zdrowie:  
Wiwat Czczot Jan!

Teraz zdrowie Mickiewicza,  
On nam słodkich chwil użycza,  
Wszelkie troski koi boski  
Jego lutni dźwięk.

Tak pomimo pęt i grozy  
Korzystajmy nawet z kozy,  
By wespoły z przyjaciół  
Chwilę słodko żyć!

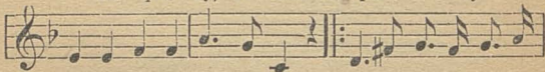
## 72. Do pracy!

Słowa † Stefana Buszczyńskiego.

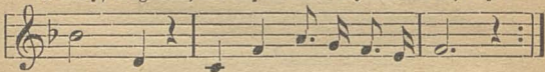
*Tempo marsza. Unisono.*



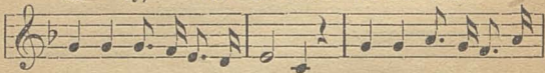
Do pra - cy, ra - zem do pra - - cy!



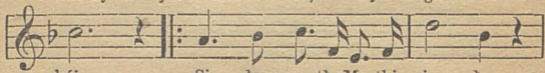
W ciszy, w zgodzie, dło-nią w dłoń! My bezbron-ni, więc ro-



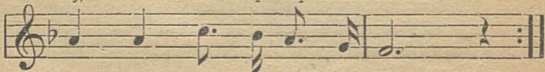
da - cy, Pra - ca dziś to na-sza broń!



Kie-dy krwi już u nas ma - ło, By z wroga-mi iść na



bój, Si - łą w wą-tle Ma-tki cia - ło



Wle - je tru - dów na - szych zdrój!

Choć świat mniemał że nad nami  
Pogrzebowy jęknie dzwon,  
Ziarno rosło pod grobami,  
Z naszej siejby zbierzem plon!  
Daremna przemoc, daremna,  
Grabież wydrze im nasz trud!  
Warty, Wisły, Dniepru, Niemna  
Nie odstąpi Polski lud!

Dla Ojczyzny umrzeć my zdolni,  
Umieliśmy wrogów bić,  
Dziś umiejmy, duchem wolni,  
Wspólnym trudem dla niej żyć!  
Doczekają nasze dzieci,  
Doczekamy może my,  
Gdy nam biały orzeł wzleci,  
Odmłodniały w Polskiej krwi!

Spójnych węzłami świętymi,  
Nas nie rozdarł męczeństw wiek;  
Nie oddamy piędzi ziemi,  
Kropli wody z naszych rzek!  
Choć prowadzi sąsiad cheiwy  
O graniczne miedze spór,  
Ojców naszych wskaże niwy  
W świętych pieśniach bratni chór.

Gdzie wróg gwałtem swoją wiarę,  
Swoją mowę wtlacza w lud,  
Po tem poznać miedze stare,  
Nasze pola, polski ród.  
Kędy zamiast Bożej chwały  
Czczą poganie stal i spiż,  
Tam się gnieździł orzeł biały,  
I Chrystusa jaśniał krzyż!



## SPIS RZECZY.

---

Nr.	Str.
51. <b>A</b> czy znasz ty bracie młody . . . . .	68
17. A kto chce rozkoszy użyć . . . . .	30
1. <b>Bo</b> że coś Polskę . . . . .	6
3. <b>Bo</b> że Ojczy, Twoje dzieci . . . . .	10
13. Bracia do bitwy nadszedł czas . . . . .	22
62. <b>C</b> iemnym borem, nad wieczorem . . . . .	81
69. Cieszymy się bracia nadzieją . . . . .	88
35. Ciężki los podchorążego . . . . .	50
45. Czy znasz ten kraj? . . . . .	62
72. <b>D</b> o pracy . . . . .	92
29. Dziewięćsetczternasty roczek . . . . .	44
15. <b>G</b> dy naród polski . . . . .	27
67. Gdy słońeczko nam zaświta . . . . .	86
66. Gdyby orłem być . . . . .	85
32. <b>H</b> ej chłopcy Krakusy . . . . .	48
28. <b>H</b> ej strzelcy wraz! nad nami orzeł biały . . . . .	42
55. <b>H</b> ej! szumne nasze hale . . . . .	73
31. <b>H</b> ej tam od Krakowa . . . . .	47
24. <b>H</b> ej tam w polu jezioro . . . . .	37
19. <b>I</b> dzie żołnierz borem, lasem . . . . .	32
18. <b>J</b> ak to na wojence ładnie . . . . .	31
23. <b>J</b> ak wspaniała nasza postać . . . . .	36
22. <b>J</b> edzie DREWICZ, jedzie . . . . .	35
21. <b>J</b> edzie hułan lasem . . . . .	34
42. <b>J</b> edzie, jedzie na kasztance . . . . .	58
20. <b>J</b> edzie, jedzie rycerz zbrojny . . . . .	33
5. <b>J</b> eszcze Polska nie zginęła (mazurek Dąbrowskiego) . . . . .	12
6. <b>J</b> eszcze Polska nie zginęła (Witwickiego) . . . . .	13
63. <b>J</b> uż śpiewasz skowronczku . . . . .	82
39. <b>K</b> upiłem se pawich piór . . . . .	55
49. <b>L</b> azła niegdyś z pleców skóra . . . . .	66
43. <b>L</b> ecą, lecą ognie złote . . . . .	59
27. <b>Ł</b> ączko, łączko, łączko zielona . . . . .	40



Nr.	Str.
10. <b>Marsz, marsz me serce</b> . . . . .	18
53. Mnie wszystko tak cieszy . . . . .	71
36. <b>Najmądrzejsze to sapery</b> . . . . .	52
11. Nasz Kościuszko dobry był . . . . .	20
33. Nasz Wąsowicz chłop morowy . . . . .	48
68. Na dolinie zawierucha . . . . .	87
58. Na Wawel, na Wawel . . . . .	77
52. Niema jak nasz kraj . . . . .	69
57. Nie masz nad Mazura . . . . .	75
14. Nie masz to wiary jak w naszym znaku .	24
7. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród . . . . .	14
25. <b>Od Warszawy do Krakowa</b> . . . . .	38
44. Ogień i krew, i łzy i ból . . . . .	60
9. Ospały i gnuśny . . . . .	17
65. O gwiazdeczko . . . . .	84
12. <b>Patrz Kościuszko na nas z nieba</b> . . . . .	21
56. Piękna nasza Polska cała . . . . .	74
54. Płyńcie Wisła płynię . . . . .	72
70. Pocóż ciągle w mieście siedzieć . . . . .	90
71. Precz precz od nas smutek wszelki . . . .	91
34. <b>Raduje się serce</b> . . . . .	49
46. <b>Schowaj matko suknie moje</b> . . . . .	63
38. Siedzą sobie w małym domku . . . . .	54
64. <b>Ty śpiewasz skowroneczku</b> . . . . .	83
16. <b>Uderzcie w bębny</b> . . . . .	27
30. <b>Walecznych legion odchodzi z Krakowa</b> .	45
50. Wara z granic płatni słudzy . . . . .	67
26. Werbuje, werbuje cysarka Tereska . . . . .	39
59. Wesół i szczęśliwy . . . . .	78
61. Wezmę ja skrzyпки . . . . .	80
60. <b>Wiej wietrzyku ulubiony</b> . . . . .	79
47. W krwawem polu srebrne ptaszę . . . . .	64
37. W Ołomuńcu na „fajplacu“ . . . . .	53
40. W poniedziałek rano . . . . .	56
4. <b>Wszechmocny Boże</b> . . . . .	10
8. <b>Wszystko co nasze Polsce oddamy</b> . . . . .	16
48. <b>Wy do boju pospieszajcie</b> . . . . .	65
39. <b>Zdobyłem se pawich piór</b> . . . . .	55
2. <b>Z dymem pożarów</b> . . . . .	8
41. <b>Z tamtej strony jeziorczka</b> . . . . .	57

## Daty z historii Polski.

### *I. Okres Piastowski 966 — 1386.*

- 966. Chrzest Polski.
- 1226. Konrad Mazowiecki sprowadza Krzyżaków do Polski.
- 1386. Ślub Jagiełły z Jadwigą i początek dynastii Jagiellonów.

### *II. Okres Jagielloński 1386 — 1648. Okres największej potęgi państwa Polskiego.*

- 1410. Wielka bitwa pod Grunwaldem.
- 1500. Początek 400-letniej walki z Moskwą.
- 1525. Hołd pruski.
- 1569. Unia lubelska.
- 1605. Kirchholm. — 1610. Kłuszyn. — 1620. Cecora.
- 1621. Chocim.

### *III. Okres królów elekcyjnych 1648 — 1795. Czas wielkich nieszczęść narodowych i powolnego upadku.*

- 1655. „Potop“. Kozacy, Tatarzy, Moskale i Szwedzi zalewają na czas krótki Polskę.
- 1683, 12 września. Odsiecz Wiednia. Jan Sobieski.
- 1768—1772. Konfederacya Barska.
- 1772. Pierwszy rozbiór Polski.
- 1791, 3 Maja — Koniec Sejmu czteroletniego i zaprzysiężenie Konstytucyi.
- 1793. Drugi rozbiór Polski.
- 1794, 24 marca. Powstanie Kościuszkowskie.
- 1795. Trzeci rozbiór Polski.

### *IV. Okres porozbiorowy, od 1795.*

- 1797. Gen. Dąbrowski tworzy Legiony we Włoszech.
- 1807. Księstwo Warszawskie.
- 1815. Królestwo Polskie (kongresowe). — Kraków wolnem miastem.
- 1830. (29 listopada) do 1831. Powstanie listopadowe.
- 1846. Ruchawka w Galicyi; 1848 — w Poznańskim.
- 1863. (22/23 stycznia). Powstanie styczniowe.
- 1916, 5 listop. Proklamacya Królestwa Polskiego.
- 1918, 18 lut. Protest narodu przeciw gwałt. brzesk.
- 1918, w grudniu. Sejm dzielnicowy w Poznaniu.
- 1919, 9 lutego. Sejm polski w Warszawie.













